SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. WTOREK 16 LISTOPADA 1926 R. Nr. 270.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Nowela zmieniająca dekret prasowy.

Warszawa, 15.11 (AW) Dowiadujemy się, iż niezależnie od przebiegu sprawy w Sejmie Rząd zamierza w najbliższych dniach opracować specjalną nowelę zmieniającą niektóre postanowienia dekretu prasowego, zwłaszcza te, które spotkały się z ostrą krytyką organizacyj dziennikarskich. Najważniejszą zmianą ma być powierzenie nadzoru nad prasą sądom, a więc wyeliminowanie czynników politycznych za jakie słusznie uznano organa administracyjne, to jest województwa i starostwa.

Przyjęcie w poselstwie sowieckim w Warszawie.

Warszawa, 15.11 (AW) Jutro odbędzie się w poselstwie sowieckim w Warszawie przyjęcie, na które zaproszenia otrzymali przedstawiciele państw obcych utrzymujących kontakt dyplomatyczny z sowietami pozatem M. S. Z.

W czasie przyjęcia odbędzie się koncert muzyki rosyjskiej, w którym wezmą udział delegaci przybyli na uroczystości Chopinowskie.

Wizyty wojewodów.

Warszawa, 15.11 (AW) W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy wojewoda lwowski Garapich i lubelski Remiszewski. Obaj wojewodowie złożą oficjalnie wizyty Prezydentowi Rzeczypospolitej i premierowi.

Kontredans.

Warszawa. 15.11 (AW) W Ministerjum spr. wewn. przeprowadza się dalsze przesunięcia personalne. Wicewojewoda lubelski dr. Bryla przeniesiony został na urząd wicewojewody w Krakowie. Wicewojewoda krakowski zaś Wawrausch przeniesiony zostanie w stan spoczynku. Na stanowisko wicewojewody lubelskiego wyznaczony będzie wicewojewoda w Białymstoku Kamiński.

Wynik wyborów do Kasy chorych w Warszawie.

Warszawa, 15.11 — Niedzielne wybory do Kasy chorych w kurji pracodawców dały na 38000 uprawnionych 13258 głosów.

Na 30 mandatów 23 otrzymała lista Zjednoczonych organizacyj przemysłu, handlu i rzemiosł. Reszta rozbiła się między listy żydowskie i lewicowe.

Krwawy dramat.

Warszawa, 15.11 — W nocy z niedzieli na poniedziałek w domu akademickim na Polnej nr 50 dokonane zostało morderstwo. Student politechniki warszawskiej Józef Tyżka lat 27 wystrzelił 6-krotnie do studentki politechniki Bronisławy Górnej znajdującej się w jego mieszkaniu, poczem usiłował popełnić samobójstwo trafiając się w okolice prawego oka. Obydwoje przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Górna ranna w głowę i szyję zmarła, morderca znajduje się w stanie ciężkim. Przypuszczają iż powodem morderstwa jest tragedja miłosna.

Przeciw dekretowi prasowemu.

OBRADY SEJMOWEJ KOMISJI PRAWNICZEJ.

Warszawa, 15.11 (Tel. wl.) — Dzień dzisiejszy zaznaczył się w życiu politycznem jedynie walką o uchylenie dekretu prasowego. Komisja prawnicza zebrała się rano. Referował poseł Liebermann, który wykazywał antykonstytucyjność rozporządzenia i jego bezcelowość. Dekret wyjmuje przestępstwa prasowe od orzeczenia sądów i oddaje pod kompetencję władz administracyjnych i w konsekwencji stwarza szerokie pole do samowoli donosicielstwa itp.

Aby przyspieszyć uchylenie rozporządzenia komisja przyjęła jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawodawczego.

Ogólne zdumienie wywołało, że nikt z przedstawicieli Rządu nie był obecnym na posiedzeniu komisji.

Jest to znak, że sfery rządowe chcą się wycofać z kłopotliwej sytuacji. Przypuszczenie to potwierdza i fakt, że dotychczas dekret prasowy nie został przedłożony do Sejmu.

Art. 44 Konstytucji daje Rządowi możność przedstawienia Sejmowi dekretu w przeciągu dni 14. O ile dekret nie zostanie przedstawiony siła jego wygasa automatycznie. Podobno Rząd chce wykorzystać tę okoliczność.

W głosowaniu komisja prawnicza przyjęła jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu wniosek o uchylenie dekretu prasowego w brzmieniu zgłoszonym przez wszystkie kluby do Sejmu.

Zniesienie kontroli wojskowej w Niemczech?

Paryż, 15.11 (AW) Wypadkiem politycznem dnia jest dyskusja nad ewentualnem zniesieniem kontroli wojskowej w Niemczech, w obecnej formie przekazania działalności międzysojuszniczej komisji kontrolnej w ręce Ligi Narodów. Briand odbył w tej sprawie 3 konferencje z ambasadorem angielskim, niemieckim i prezydentem komisji kontroli generałem Walscherem. Wynik tych obrad dowodzi, że żądanie Niemiec szybkiego przekazania kontroli wojskowej w ręce Ligi Narodów nie odniosło skutku.

Generał Walsher wraca na swe stanowisko do Berlina co jest dowodem utrzymania kontroli w dotychczasowym zakresie. Sfery zbliżone do rządu twierdzą, iż wcześniej jak przed rokiem nie można liczyć na przekazanie kontroli drogą w ręce Ligi Narodów.

Za pogwałcenie art. 12-go paktu Ligi.

Eksdyktator Grecji Pangalos stanie przed sądem.

Genewa 15.11. (PAT) Pisma greckie doniosły o ciekawym procesie, który wytoczył obecnie rząd grecki generałowi Pangalosowi. Mianowicie były dyktator jest oskarżony o pogwałcenie art 12 paktu Ligi Narodów przez wydanie w październiku 1925 rozkazu zbrojnego najścia na terytorjum bułgarskie.

Aktem tym gen Pangalos sprowokował interwencję Ligi Narodów i w następstwie uchwałę Rady Ligi skazującą Grecję na zapłacenie Bułgarji 30 miljonów lewów odszkodowania.

W oskarżeniu zostało podniesione że pakt Ligi Narodów został podpisany i ratyfikowany przez Grecę a więc obowiązuje każdy rząd grecki i wypływające z paktu obowiązki muszą być wykonane przez wszystkich członków Ligi.

Wraz z Pangalosem został oddany pod sąd jego minister spraw wojskowych i spraw zagranicznych. Wiadomość ta wywołała w Genewie wielkie wrażenie i proces wytoczony Pangalosowi budzi powszechne zainteresowanie.

Możliwość rychłego zakończenia strajku w Anglji.

PLEBISCYT W SPRAWIE PROPOZYCYJ RZĄDOWYCH.

Londyn, 15.11 (PAT) Według wszelkiego prawdopodobieństwa porozumienie w przemyśle węglowym zostanie osiągnięte w ciągu bieżącego tygodnia. W chwili obecnej okręgowe związki górnicze odbywają głosowanie nad wnioskami konferencji delegatów związków górniczych w sprawie przyjęcia rządowego projektu porozumienia w górnictwie.

Plebiscyt ma być ukończony przed czwartkiem bieżącego tygodnia, gdyż nazajutrz tj. 19 b. m. odbędzie się decydujące posiedzenie konferencji delegatów związków, które ma się ostatecznie wypowiedzieć za przyjęciem lub odrzuceniem propozycji rządowej. Ponieważ za przyjęciem projektu rządowego wypowiedziały się olbrzymią większością głosów następujące Zagłębia południowej Walji: Blaenavon Abertillell i Garndiffain należy spodziewać się, że i inne okręgi południowe Walji wypowiedzą się za projektem, który zresztą zapewnia jednakową dla wszystkich Zagłębi formę przyszłego porozumienia.

Projekt rządowy daje możność pewnej elastyczności w ustaleniu dochodów i przewiduje trwanie przyszłego porozumienia w ciągu najmniej trzech lat.

Nie rozstrzygnięto natomiast sprawy długości dnia pracy pozostawiając ją do rozstrzygnięcia poszczególnym Zagłębiom węglowym.

Walka rojalistów z faszystami.

Paryż, 15.11 (PAT) — Wczoraj wieczorem grupa 10 faszystów wtargnęła do biura redakcji Action Française i zajęła ubliżającą postawę względem personelu redakcyjnego. Podczas wymiany strzałów jeden z faszystów został ranny.

Wobec sprzecznych informacyj udzielanych przez obie wrogie strony w chwili obecnej trudno jest jeszcze ustalić, z której strony padły strzały. Ogółem wymieniono około 20 strzałów.

Dyrektor Valois twierdzi, że wogóle ani jeden strzał nie był dany ze strony faszystów podczas gdy redaktor naczelny Action Française Boiuo obstaje przy swem twierdzeniu, że faszyści wtargnęli do redakcji z rewolwerami w ręku i po obrzuceniu obecnych kałamarzami i innemi przedmiotami dali pierwszy strzał, na co dopiero znajdujący się w redakcji odpowiedzieli ze swej strony równeż strzałami.

Rekord dziennego na ładunku na kolejach.

Warszawa 15.11 (PAT) Sprawność polskich kolei państwowych wzrasta stale i intensywnie o czem świadczą cyfry naładunku dziennego. Dnia 12 b. m. dzienny naładunek na kolejach osięgnął rekordową nienotowaną dotąd cyfrę 23.115 wagonów, z czego tylko 2.216 wagonów przypada na ładunki zagraniczne.

Kredyty dla rolnictwa.

Warszawa, 15 XI. PAT. Ministerjum rolnictwa udzieliło dla rolnictwa w powiatach dotkniętych klęskami z polecenia ministra skarbu kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego, który już dla drobnego rolnictwa przeznaczył około 3,000.000.

Obecnie dla wielkich własności ziemskich w tych samych powiatach przystąpiono do udzielenia kredytów zgodnie z propozycją naczelnych organizacyj ziemskich. Kredyty te na okres jednego roku wynoszą 2 miljony złotych. Bank Gospodarstwa Krajowego sprolongował ponadto na jeden rok kredyty udzielone w wysokości zgórą 2 miljony złotych. Nadto w tych samych okręgach dotkniętych klęskami żywiołowemi Bank Gospodarstwa Krajowego zastosował prolongatę kredytów częściowo spłaconych w porozumieniu z przedstawicielami ziemiaństwa.

Wzrost zapasu obcych walut w Banku Polskim.

Warszawa, 15 XI. PAT. Od dłuższego czasu stale wzrasta skup walut przez Bank Polski. Za pierwszą dekadę listopada wzrost walut wynosi brutto 1 000 026 złotych w złocie t. j. przy kursie 5.18 zł. za jeden dolar, mimo przekazania do Nowego Jorku jednego miljona dolarów na pokrycie przypadającej raty pożyczki tak zwanej dillonowskiej.

W hołdzie genjuszowi muzyki.

Sztokholm, 15.XI. PAT. Ministerjum spraw zagr. otrzymało od królewskiej akademji muzycznej w Sztokholmie depeszę treści następującej: Szwecka królewska akademja muzyczna pragnie podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Fryderyka Chopina wziąć udział w hołdzie składanym dziś znakomitemu synowi Polski, jednemu z wielkich genjuszów muzyki. W imieniu akademji podpisany prezydent Erik Marks von Würtemberg, sekretarz Olallo Morales. Sztokholm, dnia 14 listopada 1926.

Z ostatniej chwili.

Napad bandytów.

Wczoraj późnym wieczorem bandyci napadli na sklep p. Witka przy ul. Robotniczej 22 w Sosnowcu. W walce jaka się wywiązała pomiędzy bandytami i p. Witkiem, jeden z bandytów został obezwładniony silnem uderzeniem rewolwerem w głowę i dostał się w ręce policji. Inni napastnicy umknęli chociaż jeden z pośród nich został postrzelony. Wobec trwającego pościgu za bandytami, dalsze szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Naród polski w hołdzie Fryderykowi Chopinowi.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

W ubiegłą niedzielę złożyła stolica Polski, a z nią cały świat kulturalny hołd nieśmiertelnemu genjuszowi pól mazowieckich — **Fryderykowi Chopinowi.**

Uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina dzieła Wacława Szymanowskiego przemieniła się w spontaniczną manifestację uczuć całej Polski, manifestację, która na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

Uroczystości szopenowskie rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionem o godzinie 9.30, w kościele św. Krzyża, gdzie umieszczone jest serce Fryderyka Chopina, przez ks. biskupa Galla w asyście licznego duchowieństwa W prezbiterjum zasiedli przedstawiciele Rządu, delegacja zagraniczna, przedstawiciele zarządu miasta, komitet budowy pomnika. Był też i b. Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski.

PRZED POMNIKIEM.

Na kilka godzin przed odsłonięciem pomnika Aleje Ujazdowskie zaroiły się od odświętnie ubranych warszawian, którzy, choć zdała pragnęli, być obecni na uroczystości. Tymczasem w miarę zbliżania się oznaczonej godziny poczynają przybywać delegacje z wieńcami oraz osoby zaopatrzone w zaproszenia.

Wejście prowadzi przez trzy bramy.

Po obu stronach pomnika, kryjącego się za białą zasłoną, ustawiono trybuny, nad któremi ustawiono słupy z godłami Polski oraz flagami, niżej i naprzeciw pomnika — ławki, a przed niemi fotel dla Prezydenta Rzeczypospolitej i krzesła dla dygnitarzy państwowych.

Po prawej stronie, przy pomniku stanęła **delegacja Dowborczyków** w mundurach, ze sztandarem oraz orkiestra policji państwowej.

Po lewej — połączone chóry „Lutni" i „Harfy", orkiestra Filharmonji, oraz delegacja Politechniki ze sztandarem.

Pod pomnikiem — delegacja ziemi Sochaczewskiej, **w barwnych strojach ludowych,** z piękną lutnią, zdobną we wstęgi kwieciste.

Powoli zaludniają się trybuny i miejsca siedzące, przybywa wieńców rozlicznych, delegacji zagranicznych.

Około godziny 12 zaczynają zjeżdżać się przedstawiciele Rządu i ciała dyplomatycznego. Na uroczystości obecni byli: wicepremjer **Bartel,** marszałek Senatu **Trąmpczyński,** marszałek Sejmu **Rataj,** J. E. ks. kardynał **Kakowski,** biskup polowy **Gall,** wicemin. spr. wojsk. gen. **Konarzewski,** przedstawiciele municypalności m. st. Warszawy w osobach prezesa Rady miejskiej sen. **Balińskiego** i prezydenta miasta inż. **Jabłońskiego.**

Parę minut po godzinie 12 przybywa p. Prezydent. Słychać komendę: „baczność prezentuj broń!...". Oficer dowodzący szwadronem zdaje raport p. Prezydentowi. Orkiestra gra Hym narodowy. Poczem p. Prezydent udaje się przed trybuny i zajmuje miejsce. Przez ten czas szwadron szwoleżerów zajeżdża za tyły pomnika — tworząc barwne tło, łopoczących na wietrze proporczyków na lancach.

Pomnik zasłonięty. Po obu stronach cokołu ustawiły się delegacje włościan ziemi łowickiej, w swych barwnych kostjumach. Za pomnikiem drużyny śpiewacze i orkiestra.

Na czołowem miejscu zostaje złożony wspaniały wieniec laurowy z szarfami o barwach polskich od p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ponikowski wchodzi na mównicę i w krótkich słowach, w imieniu komitetu, przekazuje pomnik narodowi.

ODSŁONIĘCIE.

Zasłona się rozchyla, obnażają się głowy i pomnik ukazuje się w całej swej wspaniałości, by trwać po wieczne czasy, by świadczyć o naszym hołdzie dla wielkiego artysty — Polaka.

Rozlegają się dźwięki imponującego poloneza A-dur, w wykonaniu zjednoczonych chórów i orkiestry Filharmonji pod batutą dyr. Maszyńskiego.

Pierwsze przemówienie po odsłonięciu pomnika wygłosił w imieniu Rządu dyr. dep. kultury i sztuki p. Skotnicki. Ogólne zainteresowanie wywołała dłuższa mowa ambasadora Francji p. Laroche'a.

Następnie poseł włoski p. Maioni odczytał telegram Mussoliniego. Telegram ten w przekładzie brzmi:

Wydaje się, że w bolesnym śpiewie Szopena jest cała męka Polski, wycierpienia w ciągu stulecia. Oddając dziś cześć wielkiemu artyście, jego ojczyzna odbudowana i dumna, świeci całą swą historję piękna i bohaterstwa.

W imieniu kraju pieśni śle nieśmiertelnemu muzykowi polskiemu swój hołd, pełen wzruszenia i czci.

(Po odczytaniu depeszy rozległa się burza oklasków).

Z kolei wszedł na mównicę prezes Rady miejskiej sen. Baliński i zapewniał uroczyście, iż „ludność stołeczna i zarząd miejski będą otaczały ten pomnik najwyższą troskliwością i takiem przywiązaniem, jakiem otaczała Warszawa od stu lat niemal pieśni Chopina i osobę ich twórcy".

W końcu w imieniu Związku kompozytorów polskich wygłosił piękne przemówienie znany kompozytor, autor „Pana Twardowskiego" p. L. Różycki.

SKŁADANIE WIEŃCÓW

Przy dźwiękach dwu orkiestr szwoleżerów i policji państwowej rozpoczęło się **składanie wieńców.**

Pierwszy z wieńcem ruszył prezes Rady miejskiej p. sen. Baliński, wyprzedzając wbrew ceremonjałowi złożenie wieńca przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

W imieniu Francji złożył wieniec najpierw p. ambasador Laroche, poczem w alfabetycznym (francuskim) porządku składali wieńce przedstawiciele i delegaci Niemiec, Austrji, Belgji, Bułgarji, Danji, Hiszpanji, Estonji, Finlandji, Francji, Anglji, Grecji, Węgier, Włoch, Japonji, Łotwy, Norwegji, Holandji, Rumunji, S. H. S., Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Rosji sowieckiej.

Obok tego niezliczoną ilość wieńców złożyły delegacje różnych stowarzyszeń artystycznych i społecznych z Warszawy i kraju.

Ogólną uwagę zwracał wieniec od ziemi **Sochaczewskiej** która wydała tak wielkiego twórcę oraz od włościan łowickich.

BANKIET W BRYSTOLU.

Po zakończonej uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się w salonach Brystolu śniadanie na cześć delegatów zagranicznych.

Na śniadaniu tem wygłosił dłuższe przemówienie p. minister T. Grabowski, który podniósł fakt, iż Fracja była dla Chopina drugą ojczyzną co staje się symbolem, jednym z najwymowniejszych przyjaźni polsko-francuskiej.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister zwrócił się do tych delegatów, którzy przybyli z najodleglejszych krajów dla wzięcia udziału w tem święcie, jak również do przedstawicieli krajów z nami sąsiadujących, t. j. Niemiec i Rosji.

Warszawa, 14.11.26

AKADEMJA CHOPINOWSKA.

O godzinie 3-ej popołudniu w sali Filharmonji odbyła się akademja na cześć Chopina W pierwszej części programu orkiestra odegrała poloneza Chopina i prof. Drzewiecki koncert F mol. W przerwie między pierwszą a drugą częścią delegaci wygłosili szereg przemówień. Pierwszy mówił delegat angielski. potem kolejno przemawiali delegaci: niemiecki, czeski, jugosłowiański i bułgarski.

Krótkie przemówienie wygłosili jeszcze pp. **Maliszewski i Czetwertyński.**

Dyrektor **Chojnacki** wyliczywszy szereg nadesłanych depesz odczytał depeszę Ignacego Paderewskiego. Po przemówieniach śpiewała p. Lewicka i grała na fortepianie p. Rabcewiczowa.

RAUT W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Na zakończenie uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika Chopina, odbył się o godzinie 10 w. w salach prezydjum Rady ministrów raut, wydany przez wicepremjera i kier. Min. W. R. i O. P. prof. K. Bartla z panią K. Bartlową.

Na raut przybyli **pp. Prezydent Rzeczypospolitej** z małżonką. marszałek **J. Piłsudski,** członków Rządu, korpus dyplomatyczny delegaci świata politycznego i artystycznego oraz kół towarzyskich.

Według wiadomości, jakie w ciągu dla wczorajszego nadeszły z Berna Szwajcarskiego, Szwajcarja uczciła dzień Chopina szeregiem koncertów, wieczorów i audycyj radjowych w różnych miastach. Koncerty odbyły się w Dynaburgu, Koszycach, Czerniowcach, Nicei i t. d.

W. K.

Pożyczka niemiecka dla Rumunji

Bukareszt, 15.11 (AW) Tutejsze koła polityczne potwierdzają informacje dziennika „Lupta" o rokowaniach pomiędzy Rumunją a Niemcami, w sprawie udzielania pożyczki skarbowi rumuńskiemu.

Rokowania te posunęły się tak daleko, iż w najbliższym czasie należy się spodziewać ich sfinalizowania.

Wysokość pożyczki określona zostanie prawdopodobnie na 500 milj. mk. złotych

Olbrzymia burza na Atlantyku.

CYKLON PRZESUWA SIĘ KU BRZEGOM EUROPEJSKIM.

Londyn, 15.11 (PAT) W ciągu ubiegłej soboty szalała nad Atlantykiem wichura, której przeciętnie szybkość przekraczała 50 mil na godzinę. Wieczorem szybkość wiatru zmogła się w miejscach odkrytych do 60 mil.

Stan pogody na Atlantyku zapowiada silny cykl idący z zachodu ku brzegom europejskim. Z piątku na sobotę spadły w kilku miejscowościach w Walji ulewne deszcze. Jedna z rzek wystąpiła z łożyska i zmieniła kierunek wylewając swe wody do niziny, którą wiedzie droga do New Portu. Woda wdarła się do wielu domów wybijając drzwi i okna, unosząc mniejsze budynki drewniane. Chcąc zapobiec dalszemu gwałtownemu parciu wody, które groziło katastrofą całemu miastu New Port musiano wysadzić w powietrze część wału ochronnego wchodzącego na pewnej przestrzeni właściwy brzeg rzeki.

Przebieg burzy jest do tego stopnia groźny w kanale La Manche, że ruch okrętowy i pasażerski idący przez New Port skierowano na Dover

Przyjaźń Turcji z państwami wschodniemi.

Odessa, 15.11 (PAT) Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bej wsiadł na okręt Hamidie i udał się do Konstantynopola. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że jego ostatnie konferencje jeszcze bardziej umacniają przyjazne stosunki łączące Turcję z państwami wschodniemi. Dla **Turcji** utrzymującej tak dobre stanowisko ze wszystkiemi krajami mówił Tewfik Ruchdi Bej nie jest rzeczą obojętną, aby państwa zachodnie były uprzywilejowane w porównaniu z państwami wschodniemi. Pozatem zarówno Tewfik Ruchdi Bej jak i Cziczerin zakomunikowali prasie, że nic nie może zmienić ich najlepszych stosunków, które należy rozwijać w interesie pokoju całego świata.

Twórca pomnika Wacław Szymanowski.

Nazwisko Szymanowskich związane jest z historją popowstaniowej Warszawy Ojciec twórcy pomnika śp. **Wacław Szymanowski** długoletni redaktor „Kurjera Warszawskiego był ogólnie znaną i szanowaną osobistością w Warszawie po powstaniu 63-go roku. W salonie jego gromadziło się doborowe towarzystwo warszawskie, najznakomitsi owego czasu, przedstawiciele literatury i sztuki.

Wacław Szymanowski junjor urodził się w Warszawie w 1859 r. i po ukończeniu 6-ciu klas szkoły realnej, w której ogólną uwagę zwracały na siebie wybitne jego zdolności plastyczne, wyjechał w towarzystwie ojca do Paryża, gdzie przez pierwszy rok pracował pod kierunkiem znakomitego polskiego rzeźbiarza Godebskiego, późniejszego twórcy pomnika Mickiewicza. Po czterech latach wytężonej pracy w Paryżu Szymanowski przeniósł się do Monachjum, gdzie rzuciwszy rzeźbiarstwo, zapisał się do szkoły malarskiej prof. Löffza. Po 2 i pół latach studjów w Monachjum, namalował słynny w dziejach sztuki polskiej obraz Kłótnia Huculów, za który otrzymał złoty medal na wystawie, międzynarodowej w Monachjum w 1888 r. a następnie nabyty został do Muzeum miejskiego w Savannach, miejscowości słynnej ze śmierci Kazimierza Pulaskiego.

W monachijskiej pracowni Szymanowskiego ogniskował się ruch t. zw. Secesji Monachijskiej, której był jednym z najwybitniejszych twórców. W pracowni tej powstały świetne jego płótna: Modlitwa, zdobiąca z daru mistrza Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu oraz wielkie obrazy: Upał, Tkacz, Sielanka, Wiatr.

Ale widocznie farby i płótno były zbyt słabym materjałem do wypowiedzenia się twórczego pędu Szymanowskiego. Uznany i ceniony secesjonista monachijski rzuca malarstwo, przenosi się do Francji i powraca do tego, od czego zaczął: do rzeźby. W pracowniach Szymanowskiego w Sevres, a następnie w Boulogne sur Seine powstają dzieła o wielkiej wartości jak pomnik Grottgera ustawiony w Krakowie, grobowiec śp. Wacława Szymanowskiego, cmentarz Powązkowski, Wiatr Kosiarz, Śmiejąca się Fala oraz wykuta w marmurze nagrodzona w r. 1905 złotym medalem w Monachjum Macierzyństwo.

Po powrocie do kraju Szymanowski osiadł w Krakowie, stworzył tam słynny, wystawiony w r. 1900 w Wiedniu Pochód na Wawel nad którym pracował 10 lat oraz dziś odsłoniony pomnik Szopena.

WYBORY ŚLĄSKIE.

Choć niema jeszcze szczegółowej, wykończonej i sprawdzonej urzędowo statystyki wyborów komunalnych na Śląsku, wiadomem jest, że wybory te zakończyły się zwycięstwem niemieckiem i przegraną polską. Fakt ten nawet bez cyfr, ilustrujących rezultat wyborów, mógł odczuć każdy, kto wczoraj przeszedł się po Katowicach, zobaczył rozjaśnione twarze Niemców, posłuchał niebywale donośnego ich rozgwaru i przeczytał wielkimi czcionkami wydrukowane tytuły w doniesieniach pism niemieckich: „Der deutsche Wahlsieg"... Nie bez znaczenia dla charakterystyki nastrojów jest również ten fakt, że w katowickich gazetach niemieckich, które do niedzieli podawały na zwy miejscowości na Śląsku w brzmieniu polskiem, wczoraj jakby na komendę pojawiły się tak miłe dla ucha hakaty, narzucone za czasów pruskich, nazwy niemieckie.

Podając cyfry z wyborów niedzielnych, nie możemy ich zilustrować porównaniem z bieżącą statystyką ludności Śląska, gdyż za czasów polskich spisu ludności na Śląsku nie przeprowadzono, a statystyka pruska nie jest już aktualną dla obecnych stosunków ludnościowych,które ulegly zmianom, niewątpliwie z korzyścią dla polskości.

Z tych samych powodów nie pocieszą nas fakt, że np. w Katowicach padło polskich głosów przy plebiscycie około 10, a przy wyborach komunalnych 32 proc., gdy równocześnie wymienić można takie miejscowości, w których prawie cała ludność oświadczyła się za Polską, a obecnie przeważna część wyborców głosowała na listy niemieckie. Chcąc uniknąć złudzeń, należy wpatrzeć się tylko w surowe cyfry — w ich najprostszej postaci.

Dla uproszczenia obrazu wyborów należy podzielić wybranych radnych na dwie grupy: polską i niemiecką, do pierwszej zaliczywszy wszystkie listy aż do PPS. włącznie, — do drugiej obie listy niemieckie, listę Kustosowców i inne drobne listy, zwące się tu i ówdzie nawet listami polsko - niemieckimi, których niewielki sukces jest wyrazem wpływów niemieckich. Wedle powyższego podziału otrzymamy w najważniejszych środowiskach przemysłowych następujący rezultat wyborów:

	radnych polskich	prc.	radnych niemieck.	prc.
Katowice	19	(32)	41	(68)
Król. Huta	14	(27)	38	(73)
Mysłowice	16	(53)	14	(47)
Lipiny	10	(42)	14	(58)
Świętochowice	7	(39)	11	(61)
Siemianowice	8	(37)	14	(63)
Nowy Bytom	8	(45)	10	(55)
Wodzisław	11	(61)	7	(39)
M. Dąbrówka	5	(42)	7	(58)
Chebzie	5	(42)	7	(58)
Chorzów	5	(42)	7	(58)
Szopienice	6	(47)	7	(53)

Oto pobieżny obraz wyborów w miejscowościach przemysłowych, bez uwzględnienia komunistów, którzy uzyskali w Świętochowicach 5 mandatów i po 2 mandaty w Królewskiej Hucie i w Szopienicach, przyczem głosy komunistyczne należy umieścić raczej w sferze politycznych wpływów niemieckich, które naogół w wymienionych miejscowościach wahają się między 40 — 75 proc.

Inny typ przedstawiają miasta w okręgach rolniczych, ale i tu wpływy niemieckie okazały się b. silne. Dla przykładu wymienimy cztery miejscowości tego typu:

	radnych polskich	prc.	radnych niemieck.	prc.
Tarnowskie Góry	11	(37)	19	(63)
Pszczyna	7	(29)	17	(71)
Mikołów	7	(35)	13	(65)
Lubliniec	11	(61)	7	(39)

Po wsiach w okręgu rolniczym rezultat wyborów jest dla polskości najkorzystniejszy, choć nie brak prawie czysto-polskich wsi, które wybierały kandydatów Niemców.

Z pośród list polskich najwięcej głosów uzyskały listy chrześcjańsko - narodowe, przy których skupiła się cała niezależna inteligencja polska, rzemieślnicy i kupcy polscy oraz wszystkie żywioły polskie i patrjotyczne, pozbawione warcholstwa, a grupujące się w Ch. D., Z. L. N. i N. P. R. Liście tej w niektórych miejscowościach przeciwstawił się, rozbijając front polski, obóz t. zw. sanacji moralnej, grupujący się w Związku powstańców śląskich i cieszący się forsownem poparciem oficjalnych czynników rządowych. Poza osiągnięciem nader skromnej liczby mandatów (5 w Katowicach i kilku w Bielszowicach, Szarleju, Piekarach), grupa ta pozostawia po sobie smutne wspomnienie rozbijaczy frontu polskiego dla osobistych i partyjnych ambicyj w sposób nieprzebierający w środkach walki wyborczej. P. P. S., która najbardziej parła do wyborów, pozostała bez laurów zwycięskich. Okazało się natomiast, że stojąca na żołdzie niemieckim renegacka partja Kustosa poza Katowicami (4 mandaty) wykazała swe wpływy w Piotrowicach (7 mandatów na 11), w Pszczynie (2), w Tarnowskich Górach (2), Ćwiklicach (3 na 9), Murckach (1) i Starej Wsi (1). Choć sukces partji Kustosa przyćmił swoim efektem proporcjonalnym sukcesy PPS i sanacji, niemniej stwierdzić należy, że efemeryda ta okazuje się dla Niemców zbyteczną wobec doświadczenia, że można obałamuconą, sterroryzowaną czy przekupioną ludność śląską bez tego pośredniego stopnia wprost wprowadzić za barjerę list czysto niemieckich.

Wiele złożyło się przyczyn, które spowodowały tak fatalny dla nas rezultat wyborów na Śląsku. Wielką w tem rolę odgrywała posługująca się wpływami wielkiego przemysłu propaganda niemiecka, wielu wyborców na rzecz list niemieckich skaptowano zwyczajnem przekupstwem (płacono podobno 20 — 50 zł. za głos), ale głównym atutem sukcesu niemieckiego było obok zaniechania walk partyjnych (tylko 2 listy) wykorzystanie przez Niemców błędów polskich.

Takim haniebnym błędem polskim było rozbicie frontu polskiego, dokonane pod kątem zawiści partyjnej a pod ochroną czynników rządowych. Przy tak pierwotnych pojęciach, jakie przeważają wśród niewyrobionej politycznie ludności Śląska, do zwycięstwa można porwać ogół, gdy się idzie ławą i bez rozterki wewnętrznej. PPS. a w ślad za nią t. zw. sanacja moralna, wyłamawszy się z ordynku narodowego, z góry — zwłaszcza ta ostatnia — odebrały polskiej akcji wyborczej charakter pospolitego ruszenia, załamały na Śląsku wiarę w zwycięstwo i niejako rozgrzeszyły bierne żywioły, które akceptując listy niemieckie wyciągnęły w ich pojęciu — tylko nieco dalej wysuniętą konsekwencję niezadowolenia politycznego czy społecznego.

Największą odpowiedzialność za wynik wyborów śląskich ponosi jednak oficjalny kierunek polityki śląskiej, który w wyborach znalazł niezwykły dowód swej nieudolności i braku orjentacji w tych czynników, które nie dorosły do kierownictwa w tak trudnych i niesłychanie skomplikowanych warunkach Śląska.

M. P.

Udział Polski w kolonjach francuskich?

We francuskiej prasie socjalistycznej pojawił się komunikat „Service de la Presse Socialiste de la France", który w sposób nader sensacyjny porusza sprawę, która niewątpliwie zainteresuje całe społeczeństwo polskie.

Dla wzmocnienia sojuszu, łączącego Francję z Polską i Małą Ententą, prawe skrzydło „Bloku Narodowego" — jak twierdzi komunikat — propaguje ideę, aby państwa, pozbawione kolonij — jak **Polska, Mała Ententa i Grecja — stały się wspólnikami Francji w jej władaniach kolonjalnych, aby przez to jeszcze silniej złączyły się z interesami Francji.**

Przez osobne traktaty Francja ma przyznać tym państwom we francuskich kolonjach przywileje, tak aby te kolonje nietylko **stały się rezerwoarem dla nadwyżki ludności tych państw, lecz także, aby na przyszłość z pomocą tych państw mogły być eksploatowane.** Obrona tych kolonij miałaby być porwadzona przez ewilną siłą zbrojną zamiast obecnej legji cudzoziemskiej, przez co wzmocnionyby także został militarny związek Francji z odnośnemi państwami.

Komunikat wspomnianej wyżej agencji okazuje wielkie rozdrażnienie z powodu propagowania tej idei, ale przestrzega, że prawica francuska projekt ten będzie popierała, ponieważ **pozostaje on w związku z lepszem wykorzystaniem kolonji dla uzdrowienia finansów francuskich, do czego brak we Francji dostatecznej ludności i siły przedsiębiorczej.**

Dotychczas oczywiście w Polsce o żadnej podobnej inicjatywie francuskiej nie było wiadomo.

Imperjum kolonjalne Francji, łącznie z protektoratami i krajami mandatowemi obejmuje następujące kraje:

Algier	575	tys.	km.	kw.
Tunis	125	„	„	„
Marokko	425	„	„	„
Sahara	2,394	„	„	„
Afryka Zachodnia	3,739	„	„	„
Togo	52	„	„	„
Afryka Równikowa	2.255	„	„	„
Kamerun	431	„	„	„
Madagaskar	587	„	„	„
Reunion	2 i pół	„	„	„
Wyspy Oceanu Indyj.	4	„	„	„
Wybrzeże Somalis	120	„	„	„
Syrja i Liban	143	„	„	„
Indochiny	710	„	„	„
Gwadelupa	2	„	„	„
Martinika	1	„	„	„
Guyona Francuska	88	„	„	„
Nowa Kaledonja	18	„	„	„
W Oceanji	25	„	„	„

Ogółem imperjum kolonjalne Francji obejmuje 16 miljonów 675 tysięcy km. kw. z ludnością 57 miljonów, a więc przeciętnie z 5 mieszkańcami na 1 km.

Doniesienie francuskiej prasy socjalistycznej wywoła niewątpliwie urzędowe komentarze ze strony oficjalnych sfer francuskich. Aż do pojawienia się tych komentarzy należy je traktować z wielkiemi zastrzeżeniami.

Zbliżenie turecko-sowieckie.

JAKO WYNIK USIŁOWAŃ PRZCIWSTAWIENIA SIĘ ANGLJI.

Wyjazd tureckiego ministra spraw zagranicznych Ruhdi-Beya do Odesy na spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Związku sowieckiego wywołał w całym świecie niezwykłe silne echo.

Nastąpił on dość niespodzianie i zaskoczył opinję polityczną swą szybkością. Jeżeli wierzyć można doniesieniom prasy, inicjatywa do tego zjazdu wyszła ze strony Turcji. Sowiecki komisarjat spraw zagranicznych otrzymał 9 bm. telegraficzne zaproszenie na miejsce spotkania, na które **Cziczerin tego samego dnia odpowiedział wyjazdem.**

Stąd też sprawa nabiera głębszego znaczenia, boć nie ulega wątpliwości, że była ona umówioną już wcześniej.

W tej chwili obok domysłów prasy można ustalić następujące przyczyny tego spotkania opierające się właśnie na wynurzeniach dziejników.

Stosunki rosyjsko-tureckie nie osiągnęły mimo zawarcia w roku 1925 traktatu rosyjsko-tureckiego w Paryżu, szczytu powodzenia. W dziedzinie handlowej były one raczej zaostrzone, wskutek pewnych obciążeń handlu tureckiego przez Sowiety.

Te warunki przeciwieństw na polu gospodarczem nie przeciwdziałały jednak zupełnie bardziej układnemu ułożeniu się stosunków politycznych.

Turcja była dla Rosji zawsze jednym z kamieni węgielnych jej polityki wschodniej, tak jak naodwrót **w Angorze umiano się umiejętnie posługiwać Moskwą w wygrywaniu jej przeciw naciskowi angielskiemu.**

Można przypuszczać, że ten nacisk w chwili obecnej wzmógł się znacznie i że Anglja usiłowała wsunąć Turcję do łańcucha państw mających na celu okolenie Rosji sowieckiej. Niedawne losy traktatu Lozańskiego, później walka o Irak i naftę mossulską **są wyraźnym wskaźnikiem prób angielskich w tym właśnie kierunku.**

Spokojne przyglądanie się tej rozwijającej się akcji angielskiej było oczywiście wykluczone. Kontrakcja Cziczerina została zakreślona na równie wielką skalę. Od dłuższego czasu toczyły się więc w Angorze rokowania między przedstawicielami Turcji, Rosji, Persji, Afganistanu i Chin, po których nastąpiło nagłe spotkanie w Odesie. **W Odesie nastąpi prawdopodobnie rozszerzenie rozmów politycznych do szerszych granic, nakreślonych w Moskwie.**

Mówi się o utworzeniu konkurencyjnej azjatyckiej Ligi Narodów. Są to jednak dotąd pogłoski, które niewątpliwie należy traktować poważnie, jednakże nie przypisywać im znaczenia finałowego. Projekt taki byłby niezwykłym w historji powojennej sukcesem Moskwy, musiałby jednak zbyt głęboko wcisnąć się w splot zaawansowanych interesów angielskich, by polityka angielska mogła się nań zgodzić.

Raczej można przypuszczać, że **w Odesie dojdzie do zawarcia szeregu układów o wybitnie pokojowem obliczu zewnętrznem, a mniej bezpiecznej treści wewnętrznej.** Te państwa, które przeprowadziły rokowania wstępne w Angorze, są związane wspólnym interesem stworzenia przeciwwagi przeciw Anglji przy pomocy układów gwarancyjnych lub nawet sojuszów zaczepno-odpornych. W jednym i drugim wypadku nici zbiegałyby się w Moskwie.

Jest jednak jeszcze zagadnienie, które ściśle wiąże się ze zjazdem w Odesie. To Liga Narodów. Turcja dotąd usiłowała się wymknąć jej sieciom, przeczuwając jaką będzie jej rola w tym łańcuchu. Można więc na tej podstawie wnioskować, że **zjazd odeski będzie czemś w rodzaju rekonesansu tureckiego, mającego na celu rozpoznać, do jakiego stopnia można w Angorze liczyć na rezerwy sowieckie.**

Jedno w każdym razie można stwierdzić z całą pewnością: Turcja stanęła na rozdrożu orjentacji politycznej.

Organizacja polskiej floty handlowej!

Dnia 12 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Tym. Rady administracyjnej, powołanej do życia przez p. ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego dla **sprawowania nadzoru nad eksploatacją, gospodarką i dalszą organizacją zaczątków narodowej floty handlowej.** Rada administracyjna w porozumieniu z p. ministrem ustaliła, że dla odbioru okrętów i sfinalizowania szczegółów umowy, której wytyczne zostały ustalone i podpisane w ub. tygodniu w Warszawie, wyjedzie niezwłocznie komisja w składzie: H. Pistel, kap. Stecki, mechanik okrętowy A. Jeziorski, kom. por. inż. Czernicki.

P. minister przemysłu i handlu ustalił nazwy statków, jak następuje: Katowice, Poznań, Toruń, Wilno, Kraków.

Rada opracowuje tymczasowy statut przedsiębiorstwa oraz ustaliła etaty na okrętach. Obsługa każdego okrętu składać się będzie z 16 ludzi i 7 oficerów. P. minister polecił, by okręty przybyły jak najspieszniej do Gdyni, skąd podejmą stałe rejsy z towarem, przedewszystkiem do Szwecji.

Do przedsiębiorstwa „Żegluga Polska", z decyzji p. ministra Romockiego, ma być przyłączona i budująca się w Stoczni Gdańskiej flotyla pasażerska, celem jednolitej i jaknajoszczędniejszej gospodarki.

W związku z tem ma być zaproszony do składu Rady administracyjnej i przedstawiciel Ministerjum komunikacji.

Ankieta o budżetach rodzinnych.

Rozpoczęta u nas w czerwcu br. ankieta o budżetach rodzinnych, zalecona na przedostatniej międzynar. konferencji statystyków w Genewie, ma na celu:

1) zreformowanie obliczenia wskaźnika drożyźnianego,

2) dostarczenie informacyj o życiu rzesz robotniczych.

Czas trwania ankiety obliczono minimum na 1 rok.

Jest ona prowadzona w następujących ośrodkach: Warszawie, **Zagłębiu Dąbrowskiem,** Łodzi, Poznaniu i Bielsku.

Ankieta na Śląsku nie powiodła się zupełnie.

Najlepsze zaś wyniki daje **w Zagłębiu Dąbrowskiem i Warszawie.**

Techniczne wykonanie ankiety poruczone jest odnośnym magistratom, które za pośrednictwem specjalnych instruktorów werbują rodziny, gotowe do skrupulatnego notowania swoich wydatków i dochodów miesięcznych. Każda taka rodzina dostaje specjalnie na ten cel przeznaczoną książeczkę, a zadaniem instruktora jest śledzenie za należytem ich wypełnianiem i dostarczeniem wypełnionych do Magistratu. Dużą pomoc w prowadzeniu ankiety okazuje nauczycielstwo szkół powszechnych, poruczające dzieciom, uczęszczającym do szkół, prowadzenie książeczek. (PAP).

W rocznicę śmierci H. Sienkiewicza.

O, jakże święte są dziś takie groby
I Duch, okryty śmiertelnym całunem,
Gdy grymas smutku zwarzył śmiech
Zagłoby,
A Mały Rycerz wciąż walczy z Bohunem.

Na Dzikich Polach rycerze kresowi
Konają w boju, jak ongi konali
I trzeba patrzeć wciąż ku Malborgowi,
Gdzie wróg broń kuje z damasceńskiej
stali.

O, jakże święte są takie mogiły
I te rycerskie, mocne, jak grom pieśni,
Gdy się z Chmielnickim boje nie
skończyły
I ciągle jeszcze walczą dzieci Wrześni.

Więc choć w żałobie skropisz oko łzami
Wiesz to wraz z sercem całego Narodu,
Że chociaż w grobie, przecież żyje z nami
Serc Pokrzepiciel i Mocarz Rapsodu.

K. Ćwierk.

Premjera w teatrze katowickim.

„GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE“.

Komedja w 3 aktach Al. Fredry.

Gdyby wielki Fredro zobaczył współczesną modną“ kobietę, napewno wykrzyknąłby z rzerażeniem, a co!... nie mówiłem... „Gwałtu o się dzieje“! Czupryny podgolone, spódnic coraz mniej, kobiecości zanik niemal kompletny, kobietki ćmią papierosy, spijają godnie alkohol pod wezelkiemi postaciami, miast grzecznie cedzić przez ząbki słodziutkie winko, szaleją młode i stare, kopią zawzięcie piłkę, rządzą w Sejmie i tysiące innych popełniają niedorzeczności. To już nie te panie dobrodziejki miłe dzierlatki, które strzelając nieśmiało oczkiem i sznurując buzię w ciup, płoniły się patrząc w kawalera. Takich już niema na świecie, chyba tylko w... baśni. Bo ledwie to z pisklęcia przerośnie w kokoszkę, już chce rej wodzić, rządzić, głosować i sprzątać wszystko z przed nosa biednego uciemiężonego mężczyzny.

Genjalny Fredro pragnął w „Gwałtu co się dzieje“ wyszydzić rządy babskie i ośmieszyć „porteczkowe“ dążenia chłopczyc z Osieka. Wywrócił więc świat w tym sławnym miasteczku do góry nogami. Ubrał niewiasty w hajdawery, a mężczyzn uciśnionych odział w suknie i miast miecza dał im kądziel. Tak sobie wyimaginował znakomity komedjopisarz ku swawoli, nauce i żeby się śmiać szczerze. Krotochwilna historja o niewiastach w spodniach jest nam bardzo bliska. Wszak chłopczyca współczesna jest wnuczką w prostej linji energicznej p. Barbary, burmistrza Osieka, a sen o hegemonji nad płcią brzydką, nieraz zaprząta główki kobiece.

Pięknie to ze strony dyrekcji teatru, że wystawiła „Gwałtu co się dzieje“. Bowiem powinniśmy rozpowszechniać kult dla ojca naszej komedji. Szkoda tylko, że nie wszyscy wykonawcy opanowali pamięciowo tekstu, skutkiem czego szereg „wsypek“ psuło zupełnie niepotrzebnie całość. Zapewne na następnych przedstawieniach, a powinno ich być bardzo wiele, sufler nie będzie już potrzebował tak wydatnie i w pocie czoła pracować jak na premjerze.

Reżyserja p. Korkowskiego dosyć pomysłowa i pełna inwencji, jednak chyba nie na cześć tej reżyserji wyrażała się z niebywałym entuzjazmem prasa stołeczna, jak głosiły komunikaty teatralne, bo do niebywałego entuzjazmu jeszcze spora mila i ho! ho!

Z wykonawców zasłużyli na szczery poklask p. Bohdańska, pp. Leśniewski, Kijowski i Chmurkowski.

Jan Procne.

Przestroga dla Sosnowca i Dąbrowy.

KANAŁY ULENOWSKIE JUŻ „PRZECIEKAJĄ“.

W swoim czasie podaliśmy informacje, z fachowych kół pochodzące, o dyletanckiem prowadzeniu robót kanalizacyjnych przez firmę Ullen et Comp. w szeregu miast Kongresówki. W szczególności karygodnym błędem technicznym jest budowanie przewodów kanalizacyjnych z cementu, zamiast — jak być powinno — z rur kamionkowych. Nietrwałe rury cementowe ulegają łatwo zniszczeniu i już za lat parę będą musiały być całkowicie zmienione. Przewidywania nasze znalazły aż nazbyt szybko potwierdzenie.

Mianowicie AW. donosi z Lublina:

„Z powodu wadliwego prowadzenia robót kanalizacyjnych przez firmę Ullen et Comp., zostały dziś zalane dwie kamienice przy ul. Kowalskiej — oraz Kasa przemysłowców lubelskich na Krakowskiem Przedmieściu.

Jeszcze nie ukończono zatem robót, a już okazują się fatalne skutki ich wadliwego prowadzenia. Może czynniki do tego powołane wglądną w tę sprawę i zapobiegną dalszemu rujnowaniu finansów poszkodowanych miast i ich ludności

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 Wtorek	Dziś Edmunda B. W. jutro Grzegorza Cudotw. Wsch. słońca 6.56 Zach. „ 3.45

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru.

We wtorek o godzinie 4 pop. po raz czwarty „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów“, baśń fantastyczna w 6 obrazach dla dzieci i młodzieży. Wobec tego, że może zabraknąć miejsc, wskazaną jest rzeczą wcześniejsze nabywanie biletów w cukierni „Bagatela“.

W Dąbrowie.

We środę, dnia 17 bm. Dwa przedstawienia o godzinie 4-ej pop. i 8-ej wieczorem. Daną będzie „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów“, przepiękna baśń fantastyczna w 6-ciu obrazach. Udział bierze cały zespół wraz z naszymi milusińskimi.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy“: „Ostatnie dni Pompei“.

„Oaza“: „Zazdrość“ z Lyą de Putti.

„Sfinks“: „Złoty Motylek“.

Drożyzna wzrasta.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim ustalono nowe ceny mąki i chleba: mąka 70 proc. —60 gr. kg., mąka 50 proc.—68 gr. kg.; chleb z mąki 70 proc.—56 i pół gr. kg., z mąki 50 proc. — 62 i pół gr. kg. kg. bułek— 1 zł. 30 gr. Nowe ceny chleba obowiązują od dzisiaj.

Podwyższono również ceny restauracyjne: w restauracjach I rzędu obiady i kolacje urzędowe—1 zł. 50 gr., porcje urzędowe— 2 zł. 20 gr. W restauracjach II rzędu ceny o 20 proc. niższe.

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wypłata zapomóg bezrobotnych pracownikom umysłowym z D. A. P. w listopadzie rb. odbędzie się w dniach: we czwartek 18, piątek 19 i sobotę 20 bm. w Obwodowem biurze (ul. Piłsudskiego nr. 10) o godz. 16, podług kolejnych numerków, oznaczonych na legitymacjach przy kontroli dokumentów tym bezrobotnym, którzy otrzymali ostatnią zapomogę nie później, jak 30 dni przed obecnie wyznaczonym terminem.

Wypłata odbywać się będzie w następującym porządku: dnia 18 bm. od nr. 471 do 605 włącznie i od nr. 746 do 792 włącznie. Dnia 19 bm. od nr. 606 do 721 włącznie i od nr. 1 do 65 włącznie. Dnia 20 bm. od nr. 66 do 250 włącznie.

Co do dalszych wypłat nastąpi osobne zawiadomienie po przyznaniu przez Ministerjum dodatkowych kredytów.

Zaznacza się, że zapomogi będą wypłacane jedynie po przedstawieniu dowody osobistego lub fotografji poświadczonej przez policję, Urzędy gminne lub Magistraty. Otrzymanie zapomogi z upoważnienia nie będzie w żadnym razie uwzględnione.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

W czwartek 18 listopada br. odbędzie się posiedzenie będzińskiej Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, Uchwalenie na 2-im kolejnem posiedzeniu udzielenia kontrgwarancji Ministerjum skarbu w wysokości 87.200 zł. z tytułu udziału miasta Będzina w Sp. Akc. Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem. Wybór członka i zastępcy do Komisji Szacunkowej podatku dochodowego, Wybór 3-ch przedstawicieli do Rady Wychowania Fizycznego i Wojskowego na powiat będziński w Sosnowcu, Uzupełnienie składu następujących Komisyj: 1) Rewizyjnej, 2) Budżetowo-Skarbowej. Oświetlenia miasta i 4) Zdrowia i Opieki Społecznej, Dalsze rozpatrzenie podania b. wiceprezydenta Starnawskiego o wypłacenie mu odprawy, Wniosek Magistratu w sprawie zaszeregowania poborów emerytalnych b. prezydenta Ryppa. Uchwalenie w drugiem czytaniu wniosków Magistratu w sprawie poboru 1927 r. następujących podatków i opłat miejskich: a) opłaty za ubój w rzeźni miejskiej b) podatek za wynajem mieszkań lub ich części w hotelach, pensjonatach itp., c) dodatek do państwowych opłat akcyzowych od patentów, d) podatek od zbytku mieszkaniowego, e) dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, f) opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomej, g) podatek od kopalń, h) podatek od gruntów, łąk ogrodów i innych gruntów, i) podatek od placów budowlanych i od gruntów o charakterze budowlanym.

Komuniści nie chcą amnestji.

Żyjemy naprawdę w czasach niebywałych. Ogólny chaos, pomieszanie pojęć doprowadzają do zjawisk, które w normalnych warunkach uważanoby za objaw chorobliwy, lub conajmniej humorystyczny. W obecnych np. czasach dochodzi do tego, że pracownicy państwowi, więc ludzie potrzebni i pożyteczni, nie mogą pomimo energicznych upominań się otrzymać naprawdę należnej im podwyżki płac, gdy tymczasem szkodników, usiłujących rozsadzić państwo nasze i pogrążyć naród polski w piekle anarchji, otacza się taką opieką, że więzienie, uważane ogólnie jako kara, dla tych zbrodniarzy jest rajem, gdzie czują się znakomicie i którego, jak się okazuje, nie chcą opuścić. Twierdzenie to nie jest żartem, gdyż komuniści, znajdujący się w więzieniu będzińskiem, na wiadomość o projektowanej amnestji, wystosowali energiczny protest, oświadczając, że nie chcą łaski burżuazji i wolą przebywać nadal w zamknięciu. Aby wszystkienie nie nasuwało jakichkolwiek wątpliwości i posiadało odpowiednią formę, podpisane zostało przez wszystkich komunistów wspomnianego więzienia.

Protest komunistów, po bliższem zaznajomieniu się z istotą sprawy, jest zupełnie zrozumiały. Większość tych szkodników prowadzi na wolności nędzny żywot, gdyż tymczasem w więzieniu otrzymują obfite pożywienie z zewnątrz, mają zupełny spokój i wszelkiego rodzaju udogodnienia, nie też dziwnego, że podobny tryb życia uważają za wygodny i nie chcą opuszczać więzienia.

Ciekawa rzecz, co na wystąpienie komunistów powiedzą socjaliści, którzy w ostatnich czasach tak gwałtownie zaczęli domagać się uwolnienia więźniów politycznych, gdy tymczasem więźniowie ci bronią się przed tą ewentualnością wszelkiemi sposobami

Echa Tygodnia Akademika w Czeladzi.

Dnia 13 bm. odbył się w sali Klubu Saturnowskiego wieczór muzyczno-wokalny połączony z zabawą taneczną na rzecz Tygodnia Akademika. Zarówno część koncertowa jak i zabawa wypadły zupełnie dobrze, co zawdzięczać należy tak artystom w osobach: p. prof. Fr. Zachary, p. Z. Zacharowej oraz prof. Szellera z Krakowa, których produkcje znalazły duże uznanie wśród publiczności, jakoteż komitetowi organizacyjnemu wieczoru, a przedewszystkiem zarządowi kopalni Saturn, w osobach pp. dyrektorów I. Przedpelskiego i I. Wengrisa, którzy objąwszy protektorat wraz z Zarządem kopalni Czeladź w osobach pp. dyrektorów p. B. Markiewicza oraz V. Viannay'a nad wieczorem raczyli zaszczycić go swą obecnością oraz okazali organizatorom dużą pomoc przez bezpłatne udzielenie sali na wieczór oraz orkiestry kopalnianej jakoteż pomocy technicznej przy urządzeniu i obsłudze sali w czasie wieczoru.

Słowo wstępne o znaczeniu Tygodnia Akademika wygłosił prezes komitetu lokalnego, burmistrz m. Czeladzi: p. A. Rączaszek. Funkcje gospodyń i gospodarzy oraz organizatorów zabawy, nie szczędząc trudu i czasu spełniały panie: Stecka, Ferdynandzka, Łabęcka, Górkiewiczowa, Marczyńska, inż. Raźniewska, inż. Skrzyńska, Z. Świnarska, Sumińska, Tuszkowa, Żakowska, Czekalska, oraz panowie: Łabęcki, Ferdynandzki, Pachlewski, Sumiński, Górkiewicz, Świnarski, Tuszko, Lepecki, inż. Znowski, Żakowski.

Z uznaniem także należy podnieść stanowisko Zarządów klubu urzędniczego na Saturnie i Domu ludowego, które chętnie udzieliły gościny w swych lokalach uczestnikom wieczoru.

W rezultacie tych poczynań impreza przyniosła około 250 złot. czystego zysku, mimo że koszta jej urządzenia były dość znaczne. Gdyby jednak nie wysoce obywatelskie stanowisko zarządu kopalni Saturn, oraz wymienionych wyżej osób zysk ten byłby znacznie mniejszy, co komitet ze szczególną wdzięcznością zaznaczyć pragnie.

Zakończenie kursu pożarniczego w Sosnowcu.

Jak donosiliśmy w swoim czasie dnia 27 października rozpoczął się dwutygodniowy kurs pożarniczy, zorganizowany przez wojewódzki Związek straży pożarnych. Prelegentami na tym kursie byli panowie: insp. poż. J. Drzewiecki, insp. poż. B. Pachelski, instr. Cz. Mandat, instr. Walc, Dr. Wlyński, por. Nitecki i por. Jędrzejewski. W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się egzamina kursistów tak z teorji tj. taktyka pożarnicza, ratownictwo itd., jak i z praktyki tj. ćwiczenia z przyrządami przeciwpożarowymi. Aby dać możność szerszemu gronu strażaków i słuchaczy V kursu seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu uczęszczania na te kursa, wykłady odbywały się w godzinach wieczorowych i dlatego też kurs był dość licznie obsadzony, co oczywiście należy przypisać wytrwałości i ogromnemu nakładowi pracy ze strony uczestników, którzy prócz swych zajęć codziennych w ciągu tych dwuch tygodni poświęcili po 5 godzin dziennie dla dobra idei strażackiej. W ubiegłą niedzielę na placu Straży pożarnej ochotniczej w Sosnowcu po egzaminach praktycznych inspektor p. J. Drzewiecki wręczył kursistom odpowiednie dyplomy z ukończenia kursu, dziękując im za wytrwałość i zachęcając ich jednocześnie do dalszej ofiarnej pracy dla dobra społeczeństwa w krzewieniu idei strażackiej. Kurs ukończyło o gółem 57 osób, a mianowicie z grona strażaków: J. Augustyniak, J. Boś, F. Chrobak, J. Cader, E. Cyganek, E. Dziedzic, M. Derda, J. Fabisiak, St. Hoffman, St. Chachulski, B. Krywult, N. Kałkowski, J. Kamiński, J. Kowalski, L. Mękarski, A. Mołdawski, J. Minster, St. Miśta, C. Młynarski, A. Pałucha, M. Pardela, E. Polak, A. Piławski, L. Plutecki, St. Pilarski, St. Okoński, J. Rokosz, H. Ratajczyk, z. Skowron, A. Skowron, Fr. Stuczeń, P. Smolarski, P. Szmal, A. Witkiewicz, B. Wilk, oraz następujący słuchacze V kursu seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu: B. Borowik, St. Czajka, T. Dąbrowski, P. Doniec, Fr. Doroś, R. Franczak, M. Flak, J. Gubała, S. Haczyk, M. Januszewski, P. Jedynak, Wł. Kocel, M. Karczmarczyk, J. Malkiewicz, St. Michalik, J. Musiał, A. Szczęśniak, S. Targowski, M. Toporkiewicz, A. Uczkiewicz, F. Żebro i J. Trąbiński.

W końcu p. Drzewiecki podziękował prelegentom za ich bezinteresowne trudy położone dla dobra strażactwa polskiego kursiści zaś wznieśli trzykrotnie gromkie okrzyki na ich cześć.

W sprawie chóru kościelnego.

Niejednokrotnie poruszaliśmy w piśmie naszem brak jakiegokolwiek zespołu śpiewaczego, któryby swym śpiewem uświetniał nabożeństwa, przynajmniej w niedziele i święta, w pięknej świątyni w Dąbrowie. Kilku członków istniejącego kiedyś chóru kościelnego podjęło starania celem zorganizowania odpowiedniego zespołu, zabiegi te jednakże pozostały bez skutku, gdyż młodzież dzisiejsza woli bezcelowo wałęsać się po ulicach, niż poświęcić trochę czasu ku pożytkowi własnemu i chwale Bożej.

Z uwagi na znaczenie wychowawcze i kulturalne tak pięknej dziedziny, jaką jest śpiew, możeby sprawą zorganizowania chóru kościelnego zajęło się nauczycielstwo miejscowe i utworzyło zbiorowy komplet, co zdaje się, nie byłoby rzeczą trudną do przeprowadzenia, młodzież zaś szkolna niewątpliwie poświęciłaby chętnie trochę czasu na cel który prócz pewnych korzyści daje dużo zadowolenia moralnego i przyczynia się do szerzenia kultury.

Budżet dodatkowy Sejmiku w województwie.

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim w Kielcach rozpatrywany był budżet dodatkowy Sejmiku będzińskiego na rok bieżący. W związku z tem do Kielc wyjechał zastępca starosty, p. C. Kowalski, wraz z dwoma członkami Sejmiku i kierownikiem, biura, p. A. Latuskiem.

Kontrola autodorożek.

Policja sosnowiecka przystąpiła do kontroli kursujących w Sosnowcu autodorożek: sprawdzane są liczniki, prawa jazdy, koncesje, taksy oraz stan dorożek. Kontrola ta przyczyni się do doprowadzenia do należytego stanu tego środka lokomocji, gdyż dotychczas pozostawiał on wiele do życzenia. Zwłaszcza brak taksy i niejednakowe funkcjonowanie liczników bywały przyczyną częstych nieporozumień między pasażerami a kierowcami. Również zewnętrzny wygląd niektórych taksówek powinien się zmienić, aby nie było odrapanych i poobijanych dorożek, mających numery rejestracyjne oświetlone świeczkami, znajdującemi się w latarkach.

W przyszłym zaś tygodniu odbędzie się przegląd samochodów przez komisję wojewódzką.

Otwarcie drogi powiatowej.

W obecności członków komisji drogowej Sejmiku oraz Wydziału powiatowego i delegata wojewódzkiego, p. inż. Warchoła odbyło się w ubiegłą sobotę odebranie robót i otwarcie drogi powiatowej Gołonóg — Zawiercie, na odcinku Ząbkowice—Tuczna Baba, długości 3 klm. Szosa wykonana jest bardzo solidnie, co stwierdzili fachowcy. Dawne mosty drewniane usunięto i wybudowano trzy trwałe i odpowiednie mosty żelbetonowe

Rejestracja samochodów.

Na skutek zaproszenia osób zainteresowanych przyjedzie w dniu 22 listopada rb. do Sosnowca Wojewódzka Komisja Samochodowa, celem przeprowadzenia czynności rejestracji samochodów.

Komisja urzędować będzie w dniach 22 i 23 listopada od godziny 9-tej rano w lokalu Komisarjatu Miejskiego Policji Państwowej w Sosnowcu. 7015

Tajemnicze auto.

Onegdaj o godz. 4 rano przejeżdżające auto ulicą Rudną w Sosnowcu najechało na rogu ul. Ciepłej na Kotkę Jana l. 46, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 3. Znajdujący się w aucie przy pomocy szofera wsadzili potłuczonego Kotkę do auta i podjechawszy obok cerkwi przy ulicy 3 Maja, wysadzili go, pozostawiając bez opieki, poczem auto odjechało w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o wypadku policja zajęła się odszukaniem tajemniczego auta.

Wciąż kradną.

Gawronowi Józefowi z Sosnowca (Rzymska 7) Leston Paweł zam. w Sosnowcu (Piłsudskiego 16) skradł portfel i 350 zł. Złodziejem zajęła się policja.

Czaplińska Zofja vel Kwiatkowska ukradła Herwusz Janinie w Sosnowcu (Pańska 21) kożuch wartości 150 zł. Amatorkę cudzego kożucha zajęła się policja.

Złodziej skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

(l) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Krzemuski, zasiadł notoryczny złodziej 27-letni Stanisław Domagalik. Oskarżał prokurator Dobromęski, bronił mec. Kowalski. Powołano 11 świadków.

W nocy z 22 na 23 kwietnia ub. r. Domagalik wspólnie ze znanymi złodziejami: Witkowskim i Komendą, odsiadującymi już za to przestępstwo karę w więzieniu, dokonał włamania do sklepu Moszka Gruszki przy ulicy Dekerta i skradł stamtąd około 80 kg. masła, 15 kg. sera i 120 jaj, ogólnej wartości blisko 600 złotych. Zdobycz zakopali w polu, a na drugi dzień Komenda część łupu polecił sprzedać swej przyjaciółce Petroneli Imielskiej, która z kolei wręczyła skradzione masło siostrze. Ta obnosiła je po targu, sprzedając prawie o 50 proc. taniej. Zwróciło to uwagę kilku kupców, na skutek czego zawiadomili poszkodowanego Gruszkę, który zwrócił się z prośbą o interwencję do przechodzącego policjanta. Imielską aresztowano, Gruszka poznał u zatrzymanej swojej masło i po nitce do kłębka: wszyscy sprawcy kradzieży zostali wykryci i niebawem znaleźli się za kratkami, z wyjątkiem Domagalika, który przebywał w Poznaniu, legitymując się wszędzie dowodem osobistym, skradzionym Józefowi Kopeciowi.

Domagalik, mimo iż bronił go mec. Kowalski, został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Pochód i akademja ku czci św. Stanisława Kostki w Będzinie.

Stosownie do zapowiedzi, w ubiegłą niedzielę wyruszył po nieszporach religijny pochód z kościoła w Będzinie do kapliczki obok dworca kolejowego. Na czele niesiono krzyż, za którym postępowały długie szeregi młodzieży, dalej organizacje i bractwa ze sztandarami, liczne feretrony, a także zespół orkiestry szkolnej p. Weimana oraz orkiestra Stow. robotników chrześcijańskich, następnie duchowieństwo miejscowe w otoczeniu starszyzny „Sokoła“, wreszcie liczne tłumy. Porządek utrzymywała policja i sokoli na czele z komendantem p. Gołębiowskim. Mistrzem ceremonji był przewodniczący Komitetu ks. R. Ramus. Kapliczka została bardzo gustownie przystrojona dzięki trudom państwa Olszenków, a także Sodalicyj żeńskich z p. A. Zalewską na czele.

Przy kapliczce stosowne przemówienie wygłosił ks. prefekt A. Uchto, poczem chór szkoły nr. 3 wraz z orkiestrą szkolną wykonał hymn „My chcemy Boga“. Przy pieśni „Nowa Jutrzenko“ sodalisi czterej, niosący jako feretron w procesji nową piękną figurkę św. Młodzieniaszka, gustownie udekorowaną, umieścili wspomnianą statuę na ołtarzyku kapliczki. W takt dźwięków orkiestry Stow. robotników chrześcijańskich pochód wrócił do kościoła, gdzie odbyło się zakończenie uroczystości.

Około godz. 5 pop. rozpoczęła się akademja w sali na Górze Zamkowej. Przepełnienie było nadzwyczajne. Piękne przemówienie wygłosił prof. L. Kobiela z Katowic. Wśród ciszy, która świadczyła o zainteresowaniu, snuł prelegent jako z nici złotej swego głęboko katolickiego przekonania tkankę artystyczną, by na tej kanwie przedstawić ideał, w który zapatrzeć musi się młodzież nasza. Apoteozę świętego starannie i z nakładem pracy wystawiło gimn. p. W. Replińskiej. Postać św. Stanisława przedstawiał sodalis, Morawski; dalej nastąpiła „Pobudka“ — deklamacja tegoż gimn., potem śpiewy chóru gimn. p. J. Krzymowskiej pod batutą p. dyr. Burakiewicza. Duże wrażenie wywarła deklamacja chóralna w wykonaniu uczenic gimn. p. J. Krzymowskiej, następnie chór szkolny powszechnej nr. 6 z Ksawery pod batutą dyr. p. Janickiej wykonał kilka pieśni, a uczenica tejże szkoły wyrecytowała wiersz „Przejdziesz przez Polskę“. W końcu śpiewał chór szkoły nr. 3 pod kierownictwem p. Burakiewicza. W przerwach grała orkiestra szkoły nr. 1, zyskując gorące słowa uznania. Podkreślić należy fakt rzadkiej jedności i harmonijności między szkołami, które wspólnie uczciły wielki dzień swego Patrona.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia oraz uświetnienia uroczystości Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, a zwłaszcza sekcji zbiórkowej, artystycznej, pochodowej, a przedewszystkiem p. prof. Kobieli L. z Katowic, składam w podziękowaniu serdeczne „Bóg zapłać“!

Organizator uroczystości

Ks. Roman Ramus.

Uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki w Pogoni.

Dzięki zbożnej inicjatywie i pracy ks. prałata Franciszka Pędzicha i ks. wikarego Stanisława Milewskiego, najliczniejsza dzielnica miasta naszego — Pogoń przeżyła w niedzielę ubiegłą wysoce podniosłe chwile. W przepełnionej literalnie wielkiej sali Związków zawodowych przy ulicy Marjackiej, został powtórzony sobotni uroczysty obchód ku czci św. Stanisława Kostki, tym razem dla starszej młodzieży pozaszkolnej i jej rodziców. Chóry, orkiestra, żywe obrazy, deklamacje i przemówienia porywały słuchaczy. W wielkiem skupieniu ducha, z zapartym oddechem i sercem silniej bijącem wsłuchiwały się rzesze w dzieje żywota św. Młodzieńca-Polaka-Patrona, którego imię było, jest i będzie najpowszechniejszem i najulubieńszem dla synów i córek Polskiej ziemi.

Więcej takich chwil, więcej pracy ze strony inteligencji, więcej zbliżenia i serca do i dla tych wszystkich, co „chcą i szukają Boga“, a próżne i jałowe będą zabiegi sił wrogich narodowi, państwu, kościołowi i społeczeństwu. „Potykaniem dobrem potykaliście się“ — niechaj te wyrazy Ewangelji będą najwyższą podzięką i najlepszą zachętą dla tych wszystkich, co nieśli ofiarnie swój czas i pracę w tem zbożnem dziele.

Wiadomości ze Śląska.

Po wyborach komunalnych na Śląsku.

Ostateczna cyfra wyników obliczona będzie dziś rano. Da ona niewątpliwie całokształt i zilustruje ilość mandatów, osiągniętych przez poszczególne ugrupowania wyborcze.

Jak widać z poniższych danych — Niemcy uzyskali znaczną większość w miastach i większych gminach, natomiast mniej mają mandatów na wsiach, aczkolwiek nie brak i takich wsi, które na listę polską nie oddały ani jednego głosu.

Ostateczna cyfra mandatów, osiągniętych przez ugrupowania wyborcze w **Katowicach** przedstawia się następująco: Zjednoczenie Stronnictw chrześcijańskich — 9 mandatów; Zjednoczenie pracy społecznej i zawodowej — 5 mandatów; PPS. — 5 mandatów; Zjednoczenie niemieckie — 29 mandatów; niemieccy rojaliści — 5 mandatów; Kustos — 4 mandaty; stan średni — 2 mandaty; lokatorzy — 1 mandat.

W Królewskiej Hucie partje polskie uzyskały 14 mandatów; partje niemieckie — 38 mandatów; komuniści — 2mandaty.

W Lublińcu — Polacy zdobyli 11 mandatów. Niemcy — 7 mandatów

W Świętochłowicach — Polacy — 7 mandatów; Niemcy — 11 mandatów; komuniści — 5 mandatów.

W Mikołowie — Niemcy 13 mandatów; Polacy — 7 mandatów.

W Szarleju — Polacy — 5 mandatów; Niemcy — 7 mandatów.

W Małej Dąbrówce — Polacy 5 mandatów; Niemcy 7 mandatów.

W Rudzie — Polacy — 7 mandatów; Niemcy — 9 mandatów.

W Pszczynie — Niemcy — 14 mandatów; Polacy — 7 mandatów; Kustos — 2 mandaty; blok gospodarczy polsko-niemiecki — 1 mandat.

W Szopienicach — Polacy 6 mandatów: Niemcy — 7 mandatów; komuniści — 2 mandaty.

W Nowym Bytomiu — Polacy 8 mandatów: Niemcy 10 mandatów.

W Siemianowicach. — Polacy 8 mandatów; Niemcy 14 mandatów.

W Nowym Bieruniu. — Polacy 16 mandatów; Niemcy 2 mandaty.

W Tarnowskich Górach. — Polacy 11 mandatów: Niemcy 19 mandatów

W Kaletach. — Polacy 4 mandaty; Niemcy 8 mandatów.

W Mysłowicach. — Polacy 16 mandatów, Niemcy 14 mandatów.

W Lipinach. — Polacy 10 mandatów: Niemcy 14 mandatów.

W Chorzowie. — Polacy 5 mandatów, Niemcy 7 mandatów.

W Wodzisławiu. — Polacy 11 mandatów, Niemcy 7 mandatów.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek dnia 16 bm. „Kuglarz Matki Boskiej“

Środa dnia 17 bm pop. o godz. 2.30 dla młodzieży szkolnej „Dom otwarty“.

Środa dnia 17 bm. wieczór po cenach zniżonych „Sztygar“.

Czwartek dnia 18 b. m. „Gwałtu co się dzieje“

Czwartek dnia 18 bm. „Kuglarz Matki Boskiej“ w Bielsku

We wtorek dnia 16 bm. przepiękne misterjum operowe w 3 aktach J. Masseneta „Kuglarz Matki Boskiej“ z pp. Drabikiem (Kuglarz), Reychanem, Stefaniowskim, Mazankiem, Kupciuszewskim, E. Narożnym, Romanowskim w partjach głównych.

W środę dnia 17 bm. pop. o godz. 2 i pół dla młodzieży szkolnej „Dom otwarty“ komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

W środę dnia 17 bm. wieczór po cenach zniżonych melodyjna i barwna operetka w 3 aktach z muzyką K. Zellera „Sztygar“ z pp. Czernecówną, Zdanowską, Stróżyńską, Domosławskim, Sedleckim i Marjańskim w rolach głównych.

W akcie II efektowny balet „Polka Ślązaczka“ oraz taniec górników w wykonaniu całego zespołu baletowego. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

W przygotowaniu operetka w 3-ch aktach Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“.

Świadectwa przemysłowe i handlowe.

Wydział skarbowy województwa ogłasza, że zgodnie z postanowieniem art. 30 ustawy świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok podatkowy 1927 należy nabyć w listopadzie i grudniu br. w kasach skarbowych. Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne muszą być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia br. Płatnicy ponoszą odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego.

Kto nie nabędzie świadectwa przemysłowego ulegnie znacznej karze pieniężnej. Nadto ustawa przewiduje zamknięcie zakładu handlowego lub przemysłowego.

O potrącenia z zarobków uczniów.

Wobec licznych zapytań czy pracodawca jest uprawniony do potrąceń z zarobków uczniów za czas spędzony w nauce w dokształcającej szkole zawodowej, województwo wyjaśnia, że pracodawca nie posiada prawa czynienia żadnych potrąceń, Pracodawca jest bowiem w myśl par. 120, 127 i 139 ustawy przemysłowej zobowiązany do zwolnienia uczniów na czas nauki w szkole dokształcającej, a zwolnienia tego nie może czynić zależnym od potrącenia sobie pewnych kwot z zarobku ucznia. Wszelkie nadużycia tego rodzaju są karane.

Następca p. Pietscha

Stanowisko dyrektora zjednoczonych hut Królewskiej i Laury po zwolnionym p. Pietschu objął naczelnik urzędu górniczego, radca Sznapka.

Radca Sznapka jako inżynier górniczy znany jest w szerokich kołach fachowców.

OFIARY.

Zamiast wieńca na grób śp. Anny Wożniczkowej na głodnych w Niwce zł. 5 (pięć) składają Marbsowie.

Jeszcze jedno nieszczęście „Królowej Śnieżki“.

ALE PRZEDSTAWIENIE DZISIAJ SIĘ ODBĘDZIE.

„Królewna Śnieżka i siedmiu karłów“ — to niełada sensacja teatralna w świecie młodocianych miłośników sztuki scenicznej. Wzruszające są losy królewny Śnieżki, ale wiadomo, żenigdy się na jednem nieszczęściu nie kończy i prześliczną baśń fantastyczną spotkał cios okrutny. Jakiś zły człowiek dostał się w nocy z niedzieli na poniedziałek po przedstawieniu za kulisy i **zupełnie zamalował pięknie i bajecznie kolorowo namałowane dekoracje do sali tronowej.**

Nietrudno sobie wyobrazić głęboki żal artystów, a szczególnie utalentowanego twórcy dekoracyj p. Kobrynia, na widok zniszczonego owocu dużej pracy, talentu i zachodów, bo to w naszych warunkach nie wszystko jest pod ręką i nie na wszystko odrazu znajdzie się gotówka.

Człowiek, który, czy to przez mściwość, czy też przez jakieś dzikie współzawodnictwo zniszczył pracę innego i chciał odebrać możność pracowania innym, bo bez dekoracji grać nie można, będzie wkrótce schwytany i oddany pod sąd.

Sprawę tę gorąco wziął do serca ławnik Magistratu, p. Kenig, który zbadał rzecz na miejscu i oddał sprawę urzędowi prokuratorskiemu.

Wiadomość o zamalowaniu dekoracyj nie powinna zbytnio zasmucać tych dzieci, które się dziś tłumnie wybierały do teatru na „Królewnę Śnieżkę i siedmiu karłów“, bo p. Kobryń, człowiek twardy i pracowity, zaciął zęby i przez cały dzień wczorajszy i noc tak malował, że znów doprowadził dekoracje do stanu poprzedniego.

Dlatego ci, którzy będą dziś bili brawa, niech i jego mają na myśli, bo sobie po dwójnie na to zasłużył.

Awanturniczy radny m. Sosnowca.

NAJŚCIE PIJANEGO NA MIESZKANIE SĄSIADA.

Niepierwszy to już raz radny z klubu PPS. Leon Sadowski, staje się bohaterem pijackiej awantury, przynoszącej wstyd nietylko jego klubowi, ale wogóle całej reprezentacji naszego miasta.

O p. Sadowskim otrzymaliśmy list treści następującej:

W dniu 11 bm. o godz. 6 wieczorem p. Leon Sadowski, radny m. Sosnowca, przyszedł do mego mieszkania przy ul. Staszica 19, oświadczając służącej, że ma do mnie interes. Po chwili wyszedłem do niego, lecz widząc, że ten jest w stanie nietrzeźwym, powiedziałem mu, że rozmawiać mogę z nim jutro. Po mej odmowie p. Leon Sadowski obrzucił mnie obelgami i zareagował czynnie, a mianowicie bił i mnie i kopał nogami, w czem pomagała mu jego żona (uzbrojona w pałkę) i córki. Policji z trudem udało się odprowadzić p. Sadowskiego do komisarjatu gdzie spisano protokuł o najście domu i sprawę skierowano na drogę sądową.

Od szeregu lat powtarzają się podobne awantury nietylko ze mną, lecz z wszystkimi sąsiadami, a zwłaszcza po 1 i 15 każdego miesiąca obrzucani jesteśmy stekiem słów brudnych, które demoralizują nasze dzieci i nam ubliżają. **Stefan Kwapień.**

Od siebie dodajemy, że wypadek ten jest wśród robotników kopalni Tow. Hr. Renard bardzo żywo komentowany, Sadowski bowiem jest dotychczas delegatem robotniczym a w nadchodzącą środę odbędą się właśnie wybory delegatów. Robotnicy chcą mieć jako delegatów ludzi poważnych i rozumnych, a nie awanturników.

Co się odwlecze...

Mieszkaniec Niwki, kupiec, p. Franciszek Marek, nadesłał nam list, z którego dowiadujemy się rzeczy wprost nieprawdopodobnych o nieporządkach, panujących w niweckim urzędzie gminnym. Mianowicie p. Marek, starając się o dowód osobisty, złożył w tym urzędzie odpowiednie podanie wraz z wszelkiemi dokumentami. Dokumenty i podanie złożone zostały w dniu 10 września rb. i z Niwki miały być przesłane do starostwa w Będzinie. Upływa jednak już miesiąc, a o dowodzie ani słychu. Pan Marek, mając zamiar otworzyć skład w Gdyni, musiał mieć dowód osobisty, więc szukał swych dokumentów po wielu urzędach, wreszcie okazało się, że podanie i dokumenty, złożone, jak wspomnieliśmy, w dniu 10 września, zostały wysłane z urzędu do starostwa dopiero 13 listopada, czyli przetrzymane były w niweckim urzędzie gminnym przeszło 2 miesiące. Starostwo będzińskie winnoby zbadać przyczyny, dlaczego utrudnia się obywatelom otrzymanie dowodów osobistych i dlaczego są nieporządki w urzędzie gminnym w Niwce.

Kronika Olkuska.

Uczczenie poległych.

Nawiązując do naszej notatki z dnia 12 bm. podajemy do wiadomości, że akademja ku uczczeniu poległych legjonistów w dniu 17 listopada 1914 r. pod Krzywopłotami, odbędzie się **w sobotę dnia 20 bm.** o godz. 8 wieczorem w Domu ludowym, złożenie zaś wieńców pod pomnikiem w Krzywopłotach **w niedzielę dnia 21 bm.** o godz. 1 w południe. Zainteresowanie uroczystością duże. Zapowiada w niej udział nietylko ludność miejscowa, lecz i okolicy.

Na cele „Tygodnia Akademika“.

W dniu 13 bm. przy wypełnionej sali Domu ludowego w Olkuszu odbyło się na cele akademika przedstawienie amatorskie, w którem wzięli udział pp. Jolanta Ostrowska, Lili Gedroyciówna, Jul. Łapiński, A. Siemiantowski, Ig. Jędreas, R. Kubiczek, St. Kuźniak i St. Burak. Zgrany już zespół amatorów-inteligentów odtworzył doskonale dwie pełne humoru sztuczki: „Co za bezczelność“ i „Próba jeneralna“. Oprócz tego p. Chechelska wypowiedziała monolog, zaś orkiestra gimnazjalna pod batutą prof. Piotra Kołacza wykonała część koncertową. Bez zarzutu odegrano: „Krakowiaki“ Rajczaka, „Salonowy Boston“ Brzezińskiego i „Lustspiel“ uwerturę Bela, za co publiczność darzyła młodych wykonawców frenetycznemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyły się w resursie tańce.

Podejrzany o symulację.

Niedawno pisaliśmy o popełnionej większej kradzieży bielizny, obrazów i biżuterji na kilka tysięcy złotych z mieszkania Waldemana w Sławkowie. Energicznie prowadzone dochodzenie na ślad złodziei nie naprowadziło, natomiast nasunęło się podejrzenie, że kradzież była symulowana. Przemawiają za tem okoliczności, że krytycznej nocy często przechodzący nic nie zauważył (poszkodowany mieszka w rynku w najruchliwszym punkcie, że wyrżnięcie dziury w drzwiach nie naruszyło listwy, co jest nieunikionem w zwykłych warunkach, że jedno z palt, które miało być skradzione, znalazło się u pewnego krawca dla przyszycia... dwuch guzików i że poszkodowany w roku bież. znacznie podwyższył asekurację ubezpieczeniową w „Piaście“.

Sensacyjna rozprawa w Sądzie Okręgowym.

Echa defraudacji w Urzędzie skarbowym.

SAM ŻYŁ BARDZO SKROMNIE — PIENIĄDZE PRZYWŁASZCZAŁ, ABY UKOCHANA ŻONA MOGŁA SIĘ STROIĆ I BAWIĆ W GABINETACH.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Wojewódzki, sędziowie: Jankiewicz i Wiszniewski, zasiadł 31-letni Wicherkiewicz jego 24 letnia żona, Marja. Wicherkiewicz oskarżony był

o zdefraudowanie na szkodę skarbu państwa 2447 zł. 5 gr.

zaś jego żona o namawianie go do popełniania malwersacyj. Oskarżał prokurator Dobromęski, każde z oskarżonych miało obrońcę z wyboru. Powołano 6 świadków: zastępcę naczelnika Urzędu skarbowego w Sosnowcu, Ludwika Kotarskiego oraz Wacława Kowalskiego, Edwarda Majchrzaka, Helenę Plawner, Szmula Szapirę i Abrama Wajnryba.

Całokształt sprawy przedstawia się następująco:

Janusz Wicherkiewicz jako kontraktowy urzędnik Urzędu skarbowego w Sosnowcu

pełnił funkcję sekretarza

i w tym celu miał powierzone odpowiednie dokumenty i kwitarjusze. Pracował od stycznia ub. r. do kwietnia tegoż roku.

9 kwietnia ub. r. do kierownika egzekucji w Urzędzie skarbowym, Ignacego Suskiego zgłosiła się Helena Plawner i przedstawiając kwit na wpłacony zaległy podatek, prosiła o zdjęcie sekwestru z opieczętowanego towaru. Urzędnik zestawił kwit z odpowiednią księgą i przekonał się, że

kwota owa nie została wpłacona do kasy.

Zawiadomiony o tem zastępca naczelnika Kotarski, stwierdziwszy, że na kwicie figuruje podpis Wicherkiewicza, postanowił zapytać go wprost co to ma znaczyć. Działo się to przed świętami Wielkiejnocy, a oskarżony Wicherkiewicz zwolnił się właśnie z pracy, aby pojechać do żony, zamieszkałej w folwarku Dębińce w pow. Miechowskim. Ponieważ Kotarski wiedział, że podsądny ma wyjechać około godz. 3-ej pop., wysłał przeto na stację jednego ze swych podwładnych, aby Wicherkiewicza zatrzymał i sprowadził. Urzędnik ów oskarżonego nie napotkał, wobec czego zastępca naczelnika

zawiadomił policję, która Wicherkiewicza odszukała.

Okazało się, że podsądny przywłaszczył sobie 2447 zł. 5 gr. Pieniądze te zainkasował u płatników, wystawiając im kwity wydarte nie z kwitarjuszy, które były mu powierzone, ale z kwitarjusza znalezione go jakoby na jednym ze stołów w Urzędzie, w rzeczywistości wyciągniętego prawdopodobnie z szafy, gdzie przechowywał je odpowiedni urzędnik, często, jak sam zeznał, zostawiający szafę niezamkniętą na klucz.

Wicherkiewicz do winy się przyznał, niczemu nie zaprzeczał, nikogo jednak zrazu nie mieszał w tę całą aferę. Dopiero później zeznał, że

do defraudacji namawiała go żona,

która wszystkie te pieniądze zużytkowywała na stroje i wystawne życie.

Na rozprawie, po odczytaniu aktu oskarżenia, Wicherkiewicz miał możność wypowiedzenia się.

Przewodniczący: Uprzedzam oskarżonego, że ma prawo na moje pytanie nie odpowiedzieć, jeżeli jednak chce, niechaj powie dlaczego zdefraudował te pieniądze?

Oskarżony: Żona lubiła się bawić i stroić, moja skromna pensja (160 zł.) na to nie mogła wystarczyć... Bardzo kochałem żonę, chciałem zaspokoić wszystkie jej wymagania... A jej pieniądze potrzebne były na bale urządzane przez 8 pułk ułanów w Krakowie i na awantury w gabinetach...

Przew.: Czy żona wiedziała skąd pochodzą te pieniądze?

Osk.: Tak, wiedziała, sama mię zresztą namawiała...

Przew.: Żądała zatem, by oskarżony przywłaszczał?

Osk.: Domagała się nawet...

Wicherkiewiczowa zaprzeczała wszystkiemu.

Św. Kotarski szczegółowo opowiedział przebieg przeprowadzanego przez siebie dochodzenia w sprawie malwersacyj, stwierdzając, że niejednokrotnie przed wyjściem na jaw nadużyć — dowiadywał się w restauracjach i cukierniach co jada Wicherkiewicz, aby w ten sposób (dość zresztą ciekawy), dowiedzieć się kim jest oskarżony. Otóż jadał on tylko obiad urzędowy, wypijał szklankę herbaty i wychodził.

Św. Kowalski zeznał, że oskarżony prosił go po wykryciu defraudacji o zawiadomieniu żony o aresztowaniu. Świadek zadośćuczynił prośbie i pojechał do Dębińca. Nie wnosi pozatem do rozprawy nic nowego.

Św. Majchrzak bezpośredni sąsiad podsądnego, stwierdził, że Wicherkiewicz prowadził nadzwyczaj skromny tryb życia, Trunków nie używał nawet wówczas, gdy go świadek częstował. Nigdy później do domu nie wracał jak o godz. 10-ej a obiady nieraz gotował sobie sam w kuchence świadka. Świadek był nieraz zdumiony, jak

skąpe i nędzne porcje

spożywał oskarżony. Po aresztowaniu Wicherkiewicz wyraził się do świadka, że woli najcięższą karę ponieść, byle jego żona wolna była od jakichkolwiek przykrości. Gdy uzyska jakąś posadę zwróci przywłaszczone pieniądze.

Reszta świadków nie była badana ze względu na przyznanie się oskarżonego do winy. Zeznali tylko, że defraudacje istotnie były popełnione, stosunków zaś rodzinnych Wicherkiewiczów nie znali.

Podsądny zeznał, że z początku zaraz po ożenku, miał dobrą posadę i wówczas pożycie małżeńskie pozbawione było kłótni, później jednak gdy stracił służbę,

żona wrogo się doń odnosiła i nawet wniosła prośbę o separację.

Wicherkiewiczowa nie zaprzeczała, że chciała uzyskać rozwód, w ciągu rozprawy nazywała swego małżonka, „mój biedny mąż“ i z zimną krwią twierdziła, że dała mu w swoim czasie miljon marek, byle tylko zgodził się na rozwód.

W aktach sprawy znajdują się dwa listy oskarżonej do męża. W jednym jest kategoryczne żądanie pieniędzy i rachunków z zakupionych perfum i innych luksusowych jak na 160 zł. pensji urzędniczej — przedmiotów; w drugiem groźba, że jeżeli

„wciągnie ją do sprawy, to ona niebędzie przebierała w środkach“.

Oskarżona posiada folwarczek przeszło 20 morgowy, 4 morgi ogrodu, las, wypowiedziała jednak na rozprawie, że nigdy nie myślała o pokryciu kwoty zdefraudowanej przez męża.

Jak słusznie podkreślił w swem przemówieniu obrońca Wicherkiewicza, oskarżony nie byłby się dopuścił tego przestępstwa, gdyby mniej kochał swą żonę.

— Bał się ją utracić — mówił — a czemże mógł ją zatrzymać przy sobie jak nie niewolniczem

spełnianiem wszystkich wygórowanych zachcianek?

Wicherkiewicz został **skazany na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego**, jego żonę dla braku konkretnych dowodów, że istotnie męża do nadużyć namawiała — uniewinniono.

Ł.

Ze sportu.

POGOŃ — POLONJA 2 : 2 (1 : 0). Niedzielne spotkanie w Warszawie między mistrzem stolicy, a Pogonią lwowską zakończyło się niespodziewanym wynikiem remisowym 2 : 2. Zawodom w parku Agrykoli **przyglądało się 4000 widzów.**

Amatorski K. S. Kr. Huta — I. F. C. Katowice 3 : 2 (1 : 1).

Diana Katowice — 0.6 Załęże Katowice 1 : 3.

„DĄBROWA“ — „VESTA“. W niedzielę dnia 14 b. m. odbyły się w Olkuszu zawody piłki nożnej między drużynami „Dąbrowa“ i „Vesta“ z Olkusza z wynikiem 3 :3

„SARMACJA“ BĘDZIN — „VICTORJA 22“ — CZĘSTOCHOWA 2 : 0.

Z CAŁEJ POLSKI: Kraków 14.11. **Czarni (Lwów) — Cracovia 3 : 4 (2 : 1).**

Łódź 14.11. **Ł. K. S. — Ł. T. G. S. 2 : 2 (1 : 10; Turyści — W. K. S. 6 : 0 (3 : 0).**

Poznań, 14.11 **Legja — Poznania 3 : 0 (1 : 0).**

Lwów, 14.11 **Lechja — Hasmonea 3 : 2 (1 : 0).**

P. Z. P. N. NA INDEKSIE ZWIĄZKU ZWIĄZKU. Na niedzielnem posiedzeniu polskiego zarządu Z. Z. uchwalono „zawiesić Polski Związek piłki nożnej w prawach członka Z. Z. na czas urzędowania obecnego zarządu P. Z. P. N. od dnia 15 grudnia b. r. z powodu niezapłacenia do Z. Z. 1 proc. podatku od zawodów piłkarskich w latach 1925 i 1926 pobranych od Związków okręgowych i klubów“.

Poza tem do zarządu Z. Z. kooptowano dwu nowych członków, pp.: W. Sikorskiego i Dybowskiego.

Wiadomości ze stolicy.

ZWŁOKI ŻYDOWSKIE DLA PROSEKTORJUM. W sprawie dostarczania zwłok żydów do prosektorjum uniw. w Warszawie, wydział lekarski tego uniwersytetu powołał komisję prawników w osobach prof. Jarry Waszczyńskiego, którzy orzekli, że żydzi są obowiązani dostarczać zwłok współwyznawców do prosektorjum i w miarę napływu kontygentu tych zwłok, akademicy żydzi będą otrzymywali preparaty do pracy. Prosektorjum tymczasem jest nadal zamknięte.

ODKRYCIE NA ZAMKU W WARSZAWIE. Przy odnawianiu wieży zegarowej na Zamku królewskim nie znaleziono w pozłacanych baniach żadnych dokumentów z czasów budowy wieży. Natomiast znaleziono wypisany na pergaminie skrypt, datowany 1873 r., zawierający opis wieży i jej historję. W bramie zegarowej odkryto dwie wnęki z czasów budowy Zamku, które będą zachowane. Od strony placu Zamkowego odbito tynk cementowy z czasów rosyjskich. Oba pilony ściany, podtrzymujące wieżę będą restytuowane. W dawnej części przybudówki, dokonanej przez Rosjan w pobliżu kościoła św. Jana, znaleziono mury z epoki książąt Mazowieckich, które potwierdzają przypuszczenie, iż Zamek książąt połączony był z dawnym kościołem św. Jana, a obecną katedrą.

Z całej Polski.

NA TROPIE MORDERCÓW ś.P. SOBIŃSKIEGO.

Policja w Przemyślu aresztowała onegdaj ucznia VIII kl. gimn. ruskiego, Wacława Iwankę, który jeszcze w lipcu rb., a więc dlugo przed zamordowaniem, rozpowiadał w Sądowej Wiszni, iż skazany został na karę **śmierci śp. Sobiński przez rewolucyjny komitet ukraiński i zostanie zamordowany, a jego następcą zostanie pan... Gayczak, jako „przyjaciel ukraińców“.** Młodego bandamakę odstawiono do sądu. Oprócz śp. Sobińskiego, z ramienia tego komitetu ukraińskiego mieli być zamordowani: **prof. Stanisław Grabski,** (b. minister oświaty) i **dyr. gimn. ruskiego, Hrycak.**

Z PORTU W GDYNI.

W najbliższych dniach uskuteczniono będzie połączenie terenów portowych z towarowym dworcem kolejowym. Z końcem bieżącego tygodnia zarząd portu w Gdyni obejmie dalszą część mola dług. 100 m. W ten sposób w porcie Gdyni będzie można naraz ekspedjować 6 okrętów. Prace około budowy keju wewnętrznego postępują szybko naprzód, wobec czego zapewne już z końcem bm. oddanych będzie do użytku dalszych 200 m. keju. Na terenach kolejowych rozpoczęto ostatnio budowę 4 domów 6-mieszkaniowych dla miejscowych funkcjonarjuszów kolejowych.

JUBILEUSZ CHÓRU POLSKIEGO W GDAŃSKU.

W jubileuszowych uroczystościach, jakie odbędą się w Gdańsku z okazji 30-lecia najstarszego polskiego chóru w Gdańsku „Lutnia“, wezmą udział poza krakowskim chórem „Echo“, także i 2 chóry poznańskie „Echo“ i „Hasło“.

REWOLUCJA KOSZERNA W WARSZAWIE.

W najbliższych okolicach Warszawy, bowiem w Radzyminie i Górze Kalwarji, zamieszkuje dwu głośnych cadyków. Cadyk z Góry jest wyrocznią dla całego świata chasydów, cadyk z Radzymina nie ma tej powagi, jednak posiada równie liczne grono wyznawców. Otóż ten drugi narobił strasznego kłopotu rzeźnikom-żydom, sprzedającym mięso tzw. koszerne, orzekł bowiem, że w żadnym razie nie może ono uchodzić za koszerne, jest natomiast beznadziejnie trefne. Po pierwsze ubój nie jest przeprowadzany według przepisów rytuału, po wtóre mięso koszerne sprzedawane jest w jatkach z mięsem trefnem, po trzecie bywa składane na półkach w **sąsiedztwie wieprzowiny itp.** Orzeczenie to wywołało rewolucję wśród chasydów warszawskich. Przestali oni kupować mięso na miejscu, lecz **sprowadzają je z prowincji,** gdzie jest pono większa kontrola nad jego koszernością. **A rzeźnicy żydowscy drapią się w głowę,** bowiem ubył im znaczny zastęp odbiorców.

ZAMORDOWANIE 70 LETN. KSIĘDZA.

W nocy z dnia 12 na 13 bm. we Wrocowie w pow. Krosno dokonano morderstwa na osobie rzymsko-katolickiego proboszcza ks. prałata Niewdowskiego, liczącego około 70 lat. Powodem morderstwa jest przypuszczalnie chęć rabunku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Urzędowe badanie kosztów i warunków produkcji i wymiany.

Komitet ekonomiczny ministrów ukończył prace nad rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej **o ustanowieniu komisji ankietowej badania kosztów i warunków produkcji i wymiany.**

Rozporządzenie po uzgodnieniu przez Radę prawniczą i zatwierdzeniu przez Radę ministrów będzie w ciągu 2 tygodni przedstawione p. Prezydentowi do podpisu.

Celem komisji ankietowej jest **zbadanie stanu warunków oraz kosztów produkcji i wymiany w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego,** wyznaczonych przez Radę ministrów. Komisja ankietowa winna przedstawić rządowi wnioski, zmierzające do racjonalizacji, produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych.

Komisja składać się będzie z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i najwyżej 39 członków, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady ministrów.

W skład komisji wchodzić będzie: 6 członków z pośród kandydatów Izb handlowo-przemysłowych i centralnych organizacyj przemysłowych, 9 członków Związków zawodowych robotniczych i pracowniczych, obejmując również rolnicze, 2 członków centralnych organizacyj spółdzielczych, 6 członków centralnych organizacyj producentów rolnych, 6 członków teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego.

Pozatem przewidziane jest również przedstawienie do aprobaty Prezydenta czterech kandydatów, zaproponowanych przez Komisję. Proponowani przez organizację kandydaci mogą nie być członkami danych organizacyj. Przewodniczący i jego zastępca będą powołani z poza członków Komisji.

W pracach Komisji i podkomisji biorą udział z głosami doradczemi delegaci Rządu w ilości 9 przedstawicieli następujących ministrów: przemysłu i handlu, spraw wojskowych, komunikacji, rolnictwa, reform rolnych, pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, robót publicznych oraz skarbu.

Komisja ankietowa może według swego uznania, a musi na życzenie informującej ją osoby, zakwalifikować pewne dostarczane sobie informacje, jako poufne i zachować w tajemnicy, czy to osobę informatora, czy też wszystkie, albo niektóre przytaczane przez niego szczegóły.

W żadnem sprawozdaniu Komisji ankietowej nie mogą być wymienione ani firmy badanych przedsiębiorstw, ani nazwiska ich właścicieli. Również zebrane wiadomości przez Komisję ankiety, **nie mogą być użytkowane przy wymiarze podatków od danego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, albo gospodarstwa rolnego.**

Sprawozdanie winna Komisja złożyć najpóźniej w sześć miesięcy. Wyniki pracy ankietowej będą opublikowane. W publikacjach pomieszczone będą również wnioski zastrzeżone, jako wota separata, przez którąkolwiek z osób, biorących udział w obradach Komisji.

W wypadku, gdy członek Komisji ankietowej nie dotrzyma przysięgi i nadużyje swego stanowiska w celach czyto zysku, czy wykorzystania wiadomości otrzymanych, czy też ujawnienia danych, powierzonych jako poufne, grozi mu **odpowiedzialność sądowa do wysokści 2 lat więzienia lub grzywny d 50.000 złotych,** przyczem postępowanie karno-sądowe może być wszczęte na wniosek poszkodowanego, odnośnych ministrów, przewodniczącego Komisji lub jego zastępcy.

Rygorem grzywny do 50.000 lub więzienia do sześciu miesięcy opatrzony jest paragraf fałszywych zeznaniach lub wyjaśnieniach, rozmyślnem zatajeniu, utrudnianiu zeznań, presji na zeznających itp. przekroczeń.

Rząd dokłada ze swej strony starań, by z chwilą ogłoszenia rozporządzenia Komisja ankietowa była zorganizowana i skompletowana.

Pierwszemi sprawami, któremi ankieta się zajmie, będzie zbadanie kosztów produkcji i wymiany następujących produktów: **pieczywo, mięso, cukier, koszule i ubrania, buty, węgiel i żelazo.** (PAT).

Z giełdy warszawskiej

Ceduła giełdy warszawskiej z d. 15.11.26

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9.75, Bank Handlowy 3.00—3.10, Bank Polski 81.00—80.00 Bank Przem. Lwów 0.16—0.17, Bank Spółek Zarobk. 5.50, Cerata 1.00, Kijewski 0.18, Siła i Światło 19.00 — 20.00, Czersk 0.28, Goslawice 38.25, Cukier 2.80—2.75, Lazy 0.13, Wulkan 2.00, Żyrardów 11.00—10.90, Węgiel 71.00—70.00, Polska Nafta 0.28, Nobel 2.70, Fitzner 2.00, Lilpop 16.00, Modrzejów 3.65—3.70, Norblin 100.00, Ostrowiecki 7.10—7.00—7.20, Parowozy 0.26, Rudzki 1.16, Starachowice 2.20—2.10, Ursus 1.50, Zawiercie 15.00, Mirków 0.68.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.99, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.71, Paryż 30.15, Wiedeń 127.17 i pół, Praga 26.72, Włochy 37.35, Szwajcarja 174.00, Holandja 360.85.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

Następcy Rudolfa Valentino i Poli Negri.

AMERYKAŃSKIE KONSORCJUM KINEMATOGRAFICZNE POSZUKUJE NOWYCH GWIAZD.

Ciekawy konkurs piękności odbywa się obecnie we Włoszech.

Niejaki p. Hilton, agent amerykańskiego towarzystwa kinematograficznego, zjechał do Włoch celem znalezienia jakiegoś młodzieńca i panny, którzy sprowadzeni do Ameryki mogliby jedno dziedziczyć sławę Rudolfa Valentino, a drugie rywalizować z Polą Negri. Wobec obietnicy darmowej podróży do Ameryki i rocznego kontrakty oraz wejścia dość łatwego

w królestwo bajkowe filmu,

70.000 Włochów i Włoszek postanowiło próbować szczęścia i 70 tysięcy fotografij posłano w kilka dni do głównej siedziby konkursu w Rzymie, w czem sam Medjolan wysłał 12 tysięcy. P. Hilton wraz z pomocnikami po pierwszym przeglądzie tych fotografij postanowił osobiście zrobić

przegląd kandydatów w Turynie, Florencji, także i w Medjolanie.

Dnia 26 października piękni medjolańczycy wstali o świcie, aby golić się i czesać do tej ceremonji. Panny przybyły, choć w mniejszej ilości, w pięknych fryzurach i sukienkach wieczorowych. Każdy starał się być piękny ponad zwykłą normą. Niektórzy próbowali jeszcze poprawić wygląd u samego wejścia do lokalu, lecz położenie było ciężkie, zbity tłum pchał się do drzwi z pełnej sieni i pełnego dziedzińca. Okratowane okna służyły dla zręczniejszych do wdrapywania się w górę, aby bliżej zbadać postępy tego egzaminu, mającego otworzyć

podwoje do sławy i miljonów.

Jeden z młodzieńców przybył na koniu, aby pokazać swoje zalety jako jeźdźca. Niestety, nie mógł się dostać do lokalu wraz z koniem, a nikt nie chciał mu pilnować go, tak, że po dłuższem czekaniu na koniu, musiał zawrócić do domu. Jedni, ubrani w kolorowe bluzy, liczyli widocznie tylko na pokazanie swego oblicza, drudzy pod surdut ubrali trykot, aby uwydatnić rozmiary piersi, a jeden przybył we fraku, aby pokazać, że umie nosić strój wieczorowy.

Wśród tego tłumu napoczekaniu tworzyły się jury, znaleziono podobnych do Novarra, do Gilbert'a i

licznych sobowtórów Rudolfa Valentino,

z których jeden istotnie wydawał się podobny, ale miał niestety tylko 1.50 wzrostu, zamiast 1.70. Tłum wchodził do środka z lewej strony, z uśmiechem nadziei na ustach, a wychodził prawą stroną ze złamanem sercem. Niektórzy, nie tracąc nadziei, stawali nanowo w ogonku, kilkakrotnie próbując szczęścia. Panie przechodziły

krokiem niewolnic, wystawionych zepszuds su

na rynku wschodnim, niektóre doskonałe typy blondynek i brunetek.

Jak z tego widać, robota była dosyć niewdzięczna, bo po pracowitem przebraniu w tym licznym tłumie, nieliczni kandydaci przyjęci muszą pojechać do Rzymu, aby wziąć udział w próbnym filmie, który zostanie posłany do Ameryki, gdzie dalsi sędziowie będą sądzić i wybierać z tego filmu pięknych chłopców i dziewczęta, oczekujące tymczasem z niepokojem na wyrok we Włoszech.

Rzeczy ciekawe.

NAJSTARSZE MIASTO ŻYDOWSKIE.

Archeologiczna ekspedycja angielska pod kierunkiem prof. Sellina odkryła w Palestynie, w miejscowości Neblur, odległej o 30 klm. na północ od Jerozolimy, ruiny starodawnego miasta żydowskiego. Wedle przypuszczeń uczonych, miejscowość ta była siedliskiem patrjarchy Abrahama i tam właśnie znajdował się ołtarz, na którym miał być ofiarowany Izaak. Odkopane zabytki architektoniczne świadczą o bogactwie najstarszego miasta żydowskiego.

RDZA JAKO NISZCZYCIEL ŻELAZA.

Świat przemysłowy metalurgiczny trapi się ciągle szkodami, jakie wyrządza rokrocznie rdza. Szkody te sięgają zawrotnych sum. Dość powiedzieć, że według obliczeń sekretarza amerykańskiego stowarzyszenia chemicznego, wynoszą szkody, powstałe wskutek niszczącego działania rdzy w ciągu jednego roku w samych tylko Stanach Zjednoczonych 300 miljonów dolarów.

To też duże koncerny amerykańskiego przemysłu metalurgicznego głowią się w swoich laboratorjach nad sposobami zaradzenia temu złu, a nawet jeden z amerykańskich miljonerów ufundował specjalną nagrodę dla wynalazcy, który uchroni żelazo od zgubnego wpływu rdzy.

NAJWIĘKSZY KANAŁ PODZIEMNY.

Ażeby połączyć Marsylję z Rodanem przekopano kanał podziemny długości 7 kilometrów pod łańcuchem gór Estaque. Tunel ten jest osobliwością z powodu swych niezwykłych rozmiarów. Szerokość jego wynosi 22 metry, to znaczy o 8 metrów więcej niż paryska kolej podziemna, wskutek czego po tym kanale przepływać mogą jednocześnie w obydwu kierunkach statki pojemności 1500 ton. W tunelu tym możnaby przeprowadzić sześć normalnych torów kolejowych, położonych obok siebie. Ilość ziemi, wydobytej przy jego kopaniu wynosi 2,500.000 metrów sześciennych, czyli dwa razy tyle, ile wydobyto przy kopaniu tunelu Simplońskiego, który, jak wiadomo, ma 20 km. długości. Dodajmy, że tunel ten, wydrążany równo z poziomem morze, jest idealnie prosty, dzięki czemu w dni słoneczne, stanąwszy u jego wylotu można zobaczyć w mrocznej głębi jasny punkt: jego ujście, odległe o blisko 7 km. Francuscy inżynierowie mogą być dumni ze swego dzieła.

WYŚCIG NA DNIE MORZA.

Za najznakomitszego nurka na świecie uchodzi Edgard Everets, rodem z Norfolku.

Wezwał on w pismach wszystkich amerykańskich nurków świata do zawodów, przeznaczając 10 tysięcy dolarów temu, który w najkrótszym czasie przejdzie piechotą 8 kilometrów po dnie morskiem.

Do wykonania tego wyścigu potrzebny jest specjalny kostjum stalowy, chroniący ciało przed naciskiem masy wodnej.

Do niezwykłych zawodów zgłosiło się pięciu najświetniejszych nurków świata.

Między zapaśnikami znajduje się słynny John Jager, który przed niedawnym czasem wsławił się, pracując w głębokości 110 metrów.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od poniedziałku 15-go listopada 1926 roku. Wielkie dzieło sztuki filmowej dotychczas niewidziane !!!

Przepych i ogrom wystawy olśmiewają widza. Olbrzymia katastrofa którą zna historja światowa teje samej nazwy według sławnego pisarza Romana von Bulwera.

„Ostatnie dni Pompeji“

2 serje — 14 akt, całość w jednym programie.

W głównych rolach, Marja Corda, Bernard Goetzke, Wiktor Varkonyi.

Orkiestra w powiększonym komplecie.

Bilety ulgowe nieważne.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Anny Woźniczko

a w szczególności Wielebnemu duchowieństwu w Niwce, Zarządowi kopalni „Jerzy“, p. Dyr. E. Winterowi za okazanie wiele życzliwości i współczucia wszystkim delegatcjom Tow. Gimn. „Sokół“, Harcerstwu, Strażom Pożarnym, Tow. Muzyczno-Dramatycznemu, p. Jarząbkowej, p. Fr. Szademu za wykonanie podniosłych pieni religijnych, orkiestrze kop. „Jerzy“, koleżankom, kolegom oraz znajomym, składają serdeczne „B ó g z a p ł a ć“

Mąż, dzieci i rodzina.

7009

Żarówki elektryczne oszczędnościowe

poleca najtaniej T-wo „PRZEWODNIK“

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 23, Hotel „Victorja“. 6402

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 2 grudnia 1926 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. 3 Maja pod Nr. 21 w sklepie Oskara Einhorna to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 650 zł., a należących do Oskara Einhorna składających się: z okularów i aparatów fotograficznych „Piraz“ na rzecz firmy „Curt Beulin.“

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7007 Komornik Sądowy H. Michelis.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 26 listopada 1926 roku o godzinie 10-ej rano w Sosnowcu przy ulicy Sławkowskiej pod nr. 2 w fabryce papieru P. Lamprecht to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 5000 zł., a należących do fabryki papieru P. Lamprecht składających się: z powozu, bryczki, landa, 2 biurek, maszyny do pisania 2000 klg tektury surowej na rzecz firmy Thomas Józef Heimbach.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7008 Komornik Sądowy: H. Michelis

WŁOSY RATUJCIE!!

Balsam RAdio-Capili pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dniach 8) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdwajanie się i anemję włosów. Zapobiega siwiźnie. Sprzedają składy apteczne w Sosnowcu: Jagiełłowicz, Reiner, Frydecki, Kwiatek, Joskowicz, Lancman, Szpigiel i inne, w Będzinie: Misiorski, Eibunyc, Regizer, Wekselman i inni w Dąbrowie: Grochowski, Maneta i inni. Tamże do usunięcia zmarszczek w ciągu 10 dni piegów, wągrów, czerwoności nosa w ciągu 5 dni, krem Teatral-Sary Bernhard. Teatral stosuje się na noc. Z rana myć należy twarz wodą ciepłą, dodawszy łyżkę spirytusu. Jeśli żyć Teatral jako podkład pod puder, takowy nie zasypuje się 12 godzin

---

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

OGŁOSZENIE.

W dniu 23 listopada r. b. o godz. 12 południe, w Magistracie m. Olkusza odbędzie się

L I C Y T A C J A

7002

przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż p o r ę b y d e p u t a t o w e j o b r ę b u „B u c z y n a“ i 2-ch partji nasienników na pniu znajdujących się w obrębach „Z u r a d a“ i „P r z e ń“.

Nazwa obrębu leśnego	Gatunek drzewa	Ogólna ilość sztuk	Ogólna ilość masy drzewnej metr³	Suma szacunkowa Złotych	Suma szacunkowa gr	Odległość od stacji drogi żelaznej w kilometrach	Uwaga
Poręba deputatowa w obr. „Buczyna“	Buk	764	575	8625	—	6	Każda partja będzie sprzedawana z oddzielnej licytacji
Nasienniki Obr. „Zurada“	Sosna	360	204,64	4100	—		
Obr. „Przeń“	Sosna	600	378,74	7580	—	1	

Warunki licytacyjne, codziennie w godzinach biurowych mogą być dane do przejrzenia.

BURMISTRZ M. OLKUSZA: **(—) Radłowski.**

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO C. G. SCHÖN, SPÓŁKA AKCYJNA W SOSNOWCU (SRODULKA)

mają do sprzedania

ładny powóz parokonny na gumach

w zupełnie dobrym stanie.

Zgłoszenia do Biura Zakupów. 6945-1

Sala Tow. „Lutnia“ Warszawska 22.

KONCESJONOWANA

SZKOŁA TAŃCÓW

NINY CICHONIOWEJ

22 listopada o godzinie 8 rozpoczyna nowe kółko.

Wpisy przyjmują się w Biurze Ogłoszeń J. Hławski, 3 maja 23 w Sosnowcu, a po godzinie 7 w lokalu „Lutni“.

21 XI. o godz. 8 wiecz. ćwiczenia taneczne. 7013

6944-0

J. WYK OPTYK-DYPLOM. KATOWICE.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Samochód 6 osobowy na chodzie marki „Brenabor“ sprzedam lub zamienię na „Forda“. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 7006

Sklep „Pluton“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14 Kawa palona, herbata, kakao, czekolada, cykorja figowa, makaron, maszynki i młynki do kawy. 99.6-2

L o k a l e.
10 groszy za wyraz.

Mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 60 Bulakowski. 7018

Poszukuję mieszkania 4 pokojowego w Sosnowcu. Mogę dać odstępne lub też komorne z góry za rok. Oferty Kurjer Zachodni Sosnowiec pod „J. Z.“ 7012-3

M a t r y m o n i a l n e.
15 groszy za wyraz

Kawaler, funkcjonarjusz skarbowy pragnie poznać pannę w wieku od 26 do 30 lat w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia z fotografją do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec, pod „Matrymonialne“. 7016

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna osoba starsza uczciwa do zajęcia się domem i dziećmi. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Twarda 2. od 12 — 1 i pół w połud.

Potrzebny szwajcar (garderobiany) z kaucją 1000 złotych. Będzin restauracja „Wiecha“ 6022

Potrzebny człowiek do 1 konia Zgłaszać się W. Janota, Czeladź ul. Milowska 71. 7017

Zdolnych szewców poszukuje Stowarzyszenie Spożywców „Zgoda“ na Piaskach. Zgłoszenia osobiste pod powyższem adresem. 7003-3

R ó ż n e.
10 groszy za wyraz.

Nowootworzona pracownia krawiecka męska, przyjmuje ze swoich i powierzonych materjałów wszelkie obstalunki. Najnowszy piękny krój i robota. Sosnowiec, Kościelna 5. S. Krzemiński. 6964-1

Wyuczam haftu białego, kolorowego, maszynowego, aplikacje, mereżki, richelieu. Roboty szydełkowe, włóczkowe, guzikarstwo, Filet. Rysunki zastosowane do robót, krój i szycie. Sosnowiec, Kołłątaja 5. Swiderska. 7010

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa, Warszawa 12. 6787-24

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Chmurzyński Tomasz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 6969-1

Tum Grzegorz zgubił książkę kasy chorych. 7001

Unieważnia się zagubiony paszport wydany przez Starostwo Będzińskie na imię Janiny Marty Jedlińskiej zam. w Sosnowcu. 7011-3

Józef Stajno zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin, wyciąg z ksiąg ludności, wyd. przez gm. Łazy i metrykę ślubną 7019

Chojnacki Himeltaro zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. Zwrócić do Kurjera Zachodniego w Będzinie 7020

Okularczykowi Wincentemu skradziono weksel na 100 zł. z podpisem Ignacego Woźnicy. Takowy, unieważnia się. 7005-2

Reke Henryk zgubił książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Sosnowiec. 6953

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . . 35 „
Za tekstem . . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ (do 80 „) 25 „
„ „ (do 100 „) 30 „
„ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.